Nr. 94. SOBOTA 25. KWIETNIA 1874. Rok 64.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3. po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct.
Biuro Redakcyi i Administracyi Ulica Wałowa l. 29.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł.; kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, dnia 25. kwietnia.

Członkowie delegacyjnej komisyi skarbowej pracują już nad przydzielonemi sobie specyalnemi referatami. Przy wielkiem wytężeniu sił, na co w tej chwili wyjątkowo wystawieni są nietylko członkowie delegacyi, lecz także członkowie obu izb Rady państwa, praca nad temi referatami nie skończy się przed 10. maja. O tej porze prawdopodobnie skończy się sessya Rady państwa a delegacyjne komisye zbiorą się w Peszcie na pełne posiedzenia. Także i węgierska komisya skarbowa nie odwleka swej pracy mimo posiedzeń sejmowych. Słychać już nawet, że niektórzy jej członkowie zamierzają posunąć zasadę oszczędności po za granicę wskazaną w przedłożeniach rządowych. Mianowicie zamierzają ci delegaci zażądać wykreślenia z budżetu pozycyi na systemizowanie posad trzecich majorów w pułkach artyleryi. Trudno przypuścić, ażeby taki wniosek uzyskał większość głosów, gdyż zostaje on w jaskrawej sprzeczności z dotychczasową polityką węgierską w sprawach wojskowo-skarbowych.

Węgierska komisya wyznaniowa ustanowiła podkomitet, który ma załatwić wskazane mu a wcale rozległe zadanie. Podkomitet zapewne nie będzie tak długo zwlekał swojej pracy jak komisya, gdyż austryackie ustawy wyznaniowe będą dla niego silnym bodźcem. Minister oświecenia miał już nawet zażądać od ministerstwa austryackiego dat, które służyły za podstawę przy opracowaniu przedłożeń wyznaniowych.

W rozprawie sejmu węgierskiego nad ustawą notaryalną sascy deputowani z Siedmiogrodu powstali w obronie języka niemieckiego i wywołali tem powszechne rozdrażnienie. Jest to nowy ale nie jedyny dowód, że mimo upływu dłuższego czasu od znanego zatargu pomiędzy rządem węgierskim a saskim uniwersytetem, namiętności polityczne nie uspokoiły się lecz owszem wybuchają gwałtownie za każdem świeżem podrażnieniem. Węgrzy mimo to nie stracili nadziei, że sascy deputowani wrócą napowrót do stronnictwa Deakistów.

Bawarya jest ciągle podejrzywaną w Berlinie o niezupełnie szczere sprzyjanie jedności niemieckiej. Obecnie zachodzi wypadek na pozór małej wagi, którego załatwienie jednakże może osłabić albo jeszcze więcej spotęgować panującą nieufność. Idzie tu o obsadzenie posady sekretarza królewskiego a raczej szefa królewskiego gabinetu, który w Bawaryi mimo parlamentarnej formy rządu odgrywa ważną rolę polityczną. Dotychczas powszechnie przypuszczają, że posadę tę otrzyma radca legacyjny poselstwa bawarskiego w Berlinie, znany jako gorący zwolennik najściślejszego zjednoczenia Niemiec. Jeżeli przypuszczenie to sprawdzi się, to w Berlinie znacznie wzmocni się sympatya dla króla bawarskiego.

W Paryżu kwitną teraz intrygi zakulisowe w niezwykłych rozmiarach. Jedno stronnictwo kopie dołki pod drugiem a w łonie każdego stronnictwa ścierają się znowu ze sobą różne prądy i dążności. Gabinet także nie jest wcale wzorem jednolitości lecz owszem składa się z żywiołów, które każdy ważniejszy wypadek pobudzić może do otwartej wojny domowej. Taka sytuacya jest oczywiście żniwem dla dziennikarzy i korespondentów, którzy na ten temat zmyślają codziennie inny zwrot stosunków i inne kombinacye.

W kilku latach Serbia zrobiła w swojej polityce zwrot ciekawy i stanowczy, przerzuciła się z jednej ostateczności w drugą. Podróż księcia Milana do Liwadii i pobyt na dworze cesarza rossyjskiego był owocem polityki, która marzyła o „południowo-słowiańskim Piemoncie“ a obecna podróż księcia do Stambułu jest wyrazem bezwarunkowej uległości dla istniejących stosunków i zupełnem zrzeczeniem się planów dalej idących. Pierwszy kierunek jednał Serbii sympatyę pewnych niespokojnych żywiołów ale za to obudzał nieufność mocarstw, na których przyjaźni małemu księstwu nad Dunajem wiele zależeć musi. Dzisiejszy kierunek pozbawia Serbię tanich sympatyi ale za to już obecnie zaciera ślady niedawnych niechęci sąsiadów potężnych.

Wynik wyborów do Rad powiatowych.

I.
Z grupy gmin wiejskich.

(Ciąg dalszy).

66. Grybów.

1. Józef Wiatr.
2. Maciej Serafin, z Chodorowy.
3. Wawrzyniec Skraba, z Kąclowy.
4. Jan Ziembowicz, z Kruzlowej.
5. Jędrzej Hołda, z Jastrzębi.
6. Paweł Żaba, z Bruśnika.
7. Jan Pilch, z Bogoniowiec.
8. Jan Kwarczyński, z Lipniczki.
9. Józef Polański, z Polan.
10. Ignacy Wyszowski, z Królowy ruskiej.
11. Szymon Trochanowski, z Binczarowy.
12. Joachim Bielański, z Banicy.

67. Krosno.

1. Ks. Antoni Dutkiewicz, r. k. proboszcz z Jedlicza.
2. Ks. Józef Merena, gr. k. prob. z Ciechoni.
3. Ignacy Łukasiewicz, właściciel dóbr z Chorkówki.
4. Antoni Horbalewicz.
5. Antoni Kędra.
6. Tymoteusz Bańkowski.
7. Prokop Reszetar.
8. Jan Danilak.
9. Teodor Fedak.
10. Józef Płoszaj.
11. Jakób Uram.
12. Wojciech Trznadel.

68. Skałat.

1. Ludwik Chrzanowski, były dzierż.
2. Antoni Jaroń, wójt z Mołczanówki.
3. Jan Beniowski, wójt z Rosochowaćca.
4. Jan Murski, wójt z Turówki.
5. Jan Mysków, wójt z Mysłowy.
6. Michał Irzykowski, gosp. z Horodnicy.
7. Ilko Bidowaniec, wójt z Poznanki het.
8. Piotr Boniakowski, gosp. z Bucyk.
9. Bartko Rożek, wójt z Luki.
10. Franko Charczuk, wójt z Dorofijówki.
11. Wawrzyniec Jasinowski, wójt z Krasnego.
12. Leopold Kociubiński, gosp. z Kołodziejówki.

II.
Z grupy gmin miejskich.

(Ciąg dalszy.)

Grybów.

1. Karol br. Brunicki, właściciel dóbr z Cieniawy.
2. Kasper Sekułowicz, zast. burmistra w Grybowie.
3. Aleksander Kozakiewicz, właśc. dóbr z Bobowy.
4. Franciszek Zopoth, apt. z Ciężkowic.

Husiatyn.

1. Antoni Brzuszkiewicz, przełożony obszaru dworskiego, z Chorostkowa,
2. Mendel Hornstein, z Kopyczyniec.
3. Aleksander Safianczuk, szewc z Kopyczyniec.
4. Jan Lipiński włośc. z Probużny.

Krosno.

1. Sylwester Jaciewicz, notaryusz i burm. z Krosna.
2. Wojciech Pik, apt. z Krosna.
3. Floryan Minkusiewicz, notar. z Dukli.
4. Jakób Filipowicz, burm. z Zmigroda.
5. Jan Kosiba, burm. z Korczyna.

Rawa.

1. Ks. Konstanty Kozłowski, wikary z Potylicz.
2. Bartosz Kamiński, radny z Uhnowa.
3. Leon Bodenstein, właśc. realn. z Rawy.
4. Bazyli Krulik, radny z Niemirowa.
5. Ks. Jan Kozakiewicz, proboszcz z Magierowa.
6. Ks. Dyonizy Łapicki, kapelan z Wróblaczyna.

Skałat.

1. Hr. Leonard Piniński, właściciel dóbr ziemskich.
2. Süskind Rosenstok, właśc. dóbr ziemsk.
3. Dr. Władysław Pasławski, notaryusz z Skałatu.

Tarnów.

1. Jan Spławiński, radca sądu kraj.
2. Ks. Józef Martusiewicz, kan. z Tarnowa.
3. Dr. Klemens Rutowski, burm. miasta.
4. Dr. Feliks Jarecki, radny miasta.

41

SKARB WATAŻKI

Obrazek z końca XVIII. wieku.

XI.
Gość niespodziewany.

(Ciąg dalszy.)

Fogelwander przygotowany był na wszystko. Nie wychodził nigdy, jak tylko dobrze uzbrojony, i w towarzystwie Porwisza, a we wszystkiem zachowywał jak największą ostrożność. Generał de Witte, którego mocno oburzyły te tajemnicze zamachy, zaostrzył policyę miejską, wysyłał osobne patrole, odbywał rewizye i kazał aresztować, kto tylko podejrzanym mu się wydawał — ale nie trafiono na ślad złoczyńców.

Razu jednego wszedł do kwatery Fogelwandra Porwisz, cały wzburzony i zadyszany, i zawołał:

— Mam go, mości rotmistrzu, mam tego łotra!

— Kogo?

— Szachina zbójcę. Szedłem przed chwilą przez Karwasary i widziałem go, jak szedł przedemną o kilka kroków. Poznałem go od razu. Szedłem za nim chyłkiem, tak że mnie pewnie nie widział, i wiem gdzie się ukrywa. Przyprowadziłem z sobą patrol i wstąpiłem po pana rotmistrza! Weźmiemy go jak borsuka!

Fogelwander udał się natychmiast na oznaczone miejsce, obstawiono dom do koła, wtargnięto do środka, przeszukano wszystko... Szachina nie było... Ale Fogelwander miał już teraz dowód, że handlarz dusz przybył umyślnie do Kamieńca, aby osobiście urządzać zasadzki i godzić mściwie na jego głowę.

— Ogarka by tu potrzeba, Ogarka! — mówił smutny i zawstydzony Porwisz. — Z respektem mówiąc pokornym, mości rotmistrzu, my tu bez Ogarka nie damy sobie rady z tym opryszkiem...

— Bądź spokojnym — odparł z uśmiechem Fogelwander — będzie tu niebawem i Ogarek, bo gwardya piesza ze Lwowa dostała także ordynans ruszyć do Kamieńca. Tymczasem i bez niego nic nam się nie stanie, a Szachin jeśli nie uciekł, będzie wisiał na szańcu fortecznym.

Zamachy na życie oficera ustały od niejakiego czasu. Fogelwander począł już przypuszczać, że Szachin po tylu daremnych usiłowaniach odstąpił już od swego zamiaru, lub przynajmniej odłożył zemstę do wygodniejszej pory. Wstydziło go i krępowało mu osobistą swobodę to ciągłe zachowywanie ostrożności, więc też mniej już był baczny i przezorny. Poprzestał tylko na tem, że nie wychodził nigdy bez nabitych pistoletów i unikał wycieczek późną nocą po odleglejszych częściach Kamieńca. Do tego rozproszenia obaw przyczyniło się także i to, że Fogelwander z swoją dragonią odbywać począł częste podjazdy przeciw oddziałom Konfederatów, i że nieraz po kilka dni nie było go w Kamieńcu.

Powróciwszy raz właśnie z takiego podjazdu, Fogelwander spoczywał po znużeniu długiego marszu w swej kwaterze, gdy naraz usłyszał szelest u drzwi, i nagle zjawiła się w progu jakaś dziwna postać.

Był to niski, herkulicznie zbudowany człowiek, o głowie dużej, gładko ostrzyżonej, z licznemi bliznami na dzikiej i wstrętnej twarzy, z nosem spłaszczonym i z szerokiemi usty, z oczyma małemi i przenikliwemi, którym brwi ogromne, szorstkie i krzaczaste, dodawały dziwnie groźnego wyrazu....

Człowiek ten ubrany był w porządną kurtę kozacką, przepasany był szerokim rzemieniem i miał w ręku krymkę wysoką. Tuż za tym człowiekiem wbiegł pies duży, zwierzę dzikie i brzydkie, kudłate, burej maści, z uciętemi uszami i ogonem...

Oficer ujrzawszy takiego gościa porwał się z łóżka, na którem leżał w pełnem ubraniu, i chwycił za pistolety, które wisiały na ścianie... Na ten ruch Fogelwandra pies najeżył swe kudły, zawarczał groźnie i chciał się rzucić naprzód, lecz schwycony ręką swego pana i rzucony całą siłą o ścianę, musiał zostać na miejscu, warcząc i nie spuszczając z oka oficera.

Fogelwander z pistoletem w ręku podszedł ku nieznajomemu, i zapytał groźnie, czego żąda. Człowiek w kurcie kozackie skłonił się nizko, dotykając czapką swą ziemi, a wyprostowawszy się napowrót, spojrzał na oficera swemi malutkiemi oczyma, które rozjaśniły się wyrazem pewnej wesołości...

Oficer wpatrzył się bystro w twarz swego gościa, i spuszczając pistolet ku ziemi, zawołał:

— Trokim watażka!

— Sława Bogu, jasny rotmistrzu, to ja Trokim, hajdamak, a wy mnie nie poznali...

Hajdamaka trudno było poznać istotnie. Strój porządny, ostrzyżona gładko głowa i mina do pewnego stopnia śmiała i swobodna, zmieniły bardzo całą tę postać, z którą czytelnik nasz po raz pierwszy spotkał się na karmelickich szańcach we Lwowie.

— Co tu robisz, Trokim? — zapytał Fogelwander surowo — czy ty chcesz, abym przywołał żołnierzy i do lochów znowu cię rzucił! Jak śmiałeś ten próg przestąpić? Czy nie wiesz, że skoro cię ujrzałem, mam obowiązek okuć cię w kajdany i natychmiast oddać komendantowi?

Na twarzy watażki zaigrał uśmiech przelotny.

— Już wy mi to wybaczcie, jasny panie, ale ot po szczeremu mówiąc, Trokim się tego nie boi.. Wiem ja, gdzie idę i po co idę...

— Przyszedłeś po śmierć albo po kajdany — zawołał oficer — bo jeśli nie pod-

5. Józef Masiągiewicz.
6. Szczęsny Boczkowski.
7. Simche Rappaport.
8. Stanisław Szeligiewicz.
9. Abraham Westreich.
10. Salomon Schleistecher.
11. Franciszek Frydman.

III.

Z większych posiadłości.

Bochnia.

1. Roman Włodek, właśc. dóbr. ziemsk. dotychczasowy prezes rady powiatowej.
2. Anastazy Majzner, właśc. dóbr ziemsk.
3. Wojciech Chrzanowski, właśc. dóbr. ziem.
4. Bolesław Niwicki, „ „ „
5. Andrzej Łopacki, „ „ „
6. Hugo Weissenbach, „ „ „
7. Jan Marynowski, notar. z Wiśnicza.
8. Br. Floryan Gostkowski, właśc. dóbr ziemskich.

Brzeżany.

1. Henryk Szeliski, właśc. dóbr. ziem.
2. Andrzej Cywiński, „ „ „
3. Br. Władysław Czechowicz, dzierżawca dóbr ziemskich.
4. Józef Jakubowicz, właśc. dóbr. ziem.
5. Józef Miliński, „ „ „
6. Józef Tyszkowski, „ „ „
7. Franciszek Czajkowski, „ „ „
8. Zygmunt Bogdanowicz, „ „ „
9. Józef Trzciński, dzierż. „ „

Husiatyn.

1. Władysław Potocki.
2. Michał Kosiewicz.
3. Mieczysław Konopacki.
4. Zdzisław Ujejski.
5. Seweryn Korytko.
6. Józef Morawiecki.
7. Ks. Ignacy Juchnowicz.
8. Bronisław Horodyski.
9. Oskar Horodyski.
10. Ignacy Wachowicz.
11. Kornel Horodyski.

Jarosław.

1. Edward Bogdański, właśc. dóbr ziem.
2. Włodzimierz Ustrzycki, „ „ „
3. Antoni Paprocki, „ „ „
4. Włodzimierz Younga, „ „ „
5. Br. Ludwik Brunicki, „ „ „
6. Ks. kan. Józef Wściślak, proboszcz z Pruchnika.
7. Kazimierz Zaklika, właśc. dóbr ziem.
8. Dr. Julian Ruczka, adw. z Jarosławia
9. Aleksander Krafft, dzierż. dóbr. ziem.

Kołomyja.

1. Paweł Asłan, właśc. dóbr ziem.
2. Antoni Bohdanowicz, właśc. dóbr ziem.
3. Ksawery Białoskórski, emeryt. c k. kapitan.
4. Stanisław hr. Dzieduszycki, właśc. dóbr ziemskich.
5. Zeno Krzeczunowicz, właśc. dóbr ziem.
6. Roman Puzyna, „ „ „
7. Konstanty Siwicki, „ „ „

Kraków.

1. Franciszek Paszkowski.
2 Hr. Stefan Potocki.
3. Adam Nałęcz Tański.
4. Ludwik Prus Szumańczowski.
5. Stanisław Homolacz.
6. Dr. Maksymilian Machalski.
7. Ksiądz Stanisław Słotwiński.
8. Julian Kirchmayer.
9. Roman Konopka.
10. Felicyan Szybalski
11. Jan Skirliński.
12. Józef Badeni.
13. Alfred Milewski

Lwów.

1. Aleksander hr. Borkowski.
2. Witołd hr. Borkowski.
3. Koustanty br. Brunicki.
4. Otto Hausner.
5. Karol Kuryłowicz.
6. Dr. Józef Milleret.
7. Włodzimierz hr. Rusocki.
8. Aleksander Rollof.
9. Walery Wajgart.
10. Edward Kopecki.
11. Ludwik Czerkawski, dzierzawśa
12. Ks. Dalmaty Ufryewicz, przeor klasztoru OO. Dominikanów.

Mościska.

1. Franciszek Bielski, właściciel dóbr z Lipnik.
2. Zygmunt hr. Drohojowski, właściciel dóbr z Krukienic.
3. Kazimierz Gizowski, właściciel dóbr z Szeszerowic.
4. Ferdynand Gutkowski, właściciel dóbr z Horysławiec.
5 Hipolit Osiecimski, właściciel dóbr z Tuligłów.
6. Bolesław Smiałowski, właściciel dóbr z Stojaniec.
7. Edward hr. Stadnicki, właściciel dóbr z Krysowic.
8. Ks. Roman Stojałowski, rz. kat proboszcz z Mościsk.
9. Władysław Younga, właściciel dóbr z Trzcieńca.
10. Zygmunt Zuker, właściciel dóbr z Chorośnicy.

Rohatyn.

1. Leopold hr. Starzeński właściciel dóbr z Jajkowiec.
2. Jan Jaruntowski, właściciel dóbr z Załanowa.
3 Mikołaj Torosiewicz, właściciel dóbr z Pukiatyniec.
4. Zdzisław Onyszkiewicz, właściciel dóbr Adryanówki.
5. Mieczysław Onyszkiewicz, właściciel dóbr Załczowa.
6. Wojciech Molik, właściciel realności z Bursztyna.
7. Jakób Rittner, dzierżawca z Sarnek średnich.
8. Seweryn Manasterski, właściciel realności z Rohatyna.
9. Ks Jan Korczyński, rz. kat. proboszcz z Bukaczowiec.
10. Włodzimierz Malczewski, właściciel dóbr z Martynowa.
11. Włodzimierz Puzyna, właściciel dóbr z Martynowa.

Rzeszów.

1. Władysław Straszewski właściciel dóbr z Woli Zgłobińskiej.
2. Ks. Aleksander Ciesielski, proboszcz z Boguchwały.
3. Wacław Jabłoński, właściciel dóbr z Hermanowy.
4. Henryk Christiani-Grabiński, właściciel dóbr z Przybyszówki.
5. Władysław Jędrzejowicz, właściciel dóbr z Hyżnego.
6. Józef Puchalski, właściciel dóbr z Barysza.
7. Franciszek Wojnarowski, właściciel dóbr z Barysza.

Sambor.

1 Hr. Piotr Komorowski, z Bilinki.
2. Józef Majewski, z Maksymowic.
3. Hr Juliusz Komorowski, z Siekierczyc
4. Franciszek Sądecki, z Uherec Zapł.
5. Konstanty Pawlikowski, z Brześcian.
6 Ludwik Dolański, z Rakowy.
7. Ludwik Balicki, z Wykot.

Skałat.

1. Edward Rozwadowski, właść. dóbr.
2. Jan Vivien, „ „
3. Eustachy Zagórski „ „
4. Michał Juriewicz, dzierż. „
5. Antoni Ceglecki, właść. „
6. Izajasz Rosenstok, „ „
7. Alojzy Fedorowicz, „ „
8. Dr. Henryk Jasieński, „ „
9. Hr. Szczęsny Koziobrodzki, „
10. Piotr Stopczyński, „ „
11. Wincenty Malina, pełnomocnik dóbr ziemskich.

Stanisławów.

1. Wojciech hr. Dzieduszycki.
2. Józef Prus Jabłonowski.
3. Jan Burzyński.
4. Rudolf Jastrzębski.
5. Adolf Zakrzewski.

Śniatyn.

1. Edward Schnirch, z Mikuliniec.
2. Kajetan Zadurowicz, z Rożnowa.
3. Jan br. Kapri, z Wołczkowiec.
4. Ludwik Zadurowicz, z Nowosielec.
5. Romuald Krzyżanowski, ajent towarz. wzajem. ubezpieczeń w Krakowie.
6. Tytus Komar, z Uścia.
7. Dr. Mikołaj Krzysztofowicz, z Załucza.
8. Józef Teodorowicz, z Russowa.
9. Włodzimierz Zagórski, z Dżurowa.

Tarnów.

1. Edward Dzwonkowski, właściciel dóbr.
2. Józef Męciński, „ „
3. Kazimierz Rudawski, „ „
4. Roman Chrząstowski „ „
5. Józef Dr. Stojałowski, adw. krajowy w Tarnowie.

Wadowice.

1. Ferdynand Baum, właśc. Radoczy.
2. Przecław Sławiński, właśc. Kleczy.
3. Henr. Siegler de Eberswald z Izdebnika.
4. Michał Majewski, em. adjunkt pow.
5. Józef bar. Baum, właśc. Kopytowki.
6. Józef Górczyński, wł. Nowych dworów.
7. Jerzy Górniak, właśc. Nidku.
8. Stanisław Dunin, „ Głębowic.
9. Aleksander Gostkowski, właśc. Toniec.
10. Adam Gorczyński, właśc. Brzezinki.

Złoczów.

1. Kazimierz hr. Wodzicki, z Olejowa.
2. Wincenty Gnoiński, z Krasnego.
3. Bolesław Augustynowicz, z Kniaża.
4. Konstanty Treter, z Podlipiec.
5. Józef Skrzyszewski, z Sewerynki.
6. Oskar Schnel, z Firlejówki.
7. Józef Szneider, z Białegokamienia.
8. Jędrzej Mazaraki, z Nesterowic.
9. August hr. Łoś, z Bortkowa.

Zbaraż.

1. Ignacy Kopczyński, właśc. Hrycowiec.
2. Wiktor Wolfart, dzierżawca Zarubiniec.
3. Franciszek Ostrowski, wł. Kapuściniec.
4. Włodzimierz Brzozowski, właśc. Zarudeczka.
5. Michał Czarniakowski, właśc. Lisieczyniec.
6. Józef Mieczkowski, współwł. Terpiłówki.
7. Dr. Tymon Morawski z Kobyli.
8. Jakób Krzysztofowicz, dzierż. Załuża.
9. Juliusz Sochanik, rządca dóbr Zbarazkich.
10. Ks. Eustachy Szaflarski, przeł. OO. Bernardynów.
11. Lubin Michałowski, dzierż. Maxymówki.
12. Felix Kamieński, dzierż. Czahar zbarazkich.

Żołkiew.

1. Artur Głogowski, właśc. Bojańca.
2. Napoleon Sarnecki, „ Turynki.
3. Ludwik Czermiński, „ Nadycza.
4. Adolf Udrycki, „ Mostów w.
5. Bronisław Lang, „ Dworzec.
6. Stan. Łączyński, „ Batiatycz.
7. Sylwery Skolimowski, „ Winnik.
8. Kazimierz Żarski, „ Kulawej.
9. Ks. Kaj. Sakowski, pleb. z Mostek.
10. Franciszek Michalski, em. poborca.

Uzupełnienia. Oprócz wymienionych już, wybrani zostali z grupy handlowo-przemysłowej: w Brodach Antoni Kallir, bankier; w Chrzanowie Jakób Glas, fabrykant z Trzebini; w Stanisławowie Abraham Halpern; w Tarnopolu Izak Landau, dzierzawca dóbr z Kutkowic; w Białej Adolf Fränkel, fabrykant z Lipnika; w Gorlicach Seweryn Stawiarski z Lipinek.

RADA PANSTWA.

Czwartkowe posiedzenie Izby panów streścił wczorajszy nasz telegram całkiem dokładnie. Natomiast sprawozdanie telegraficzne o posiedzeniu Izby deputowanych wymaga małego uzupełnienia.

Dep. Schönerer uzasadniał swój wniosek o przydzieleniu powiatowych referentów szacunkowych i geometrów do kategoryi czynnych urzędników państwa. Mowca podnosi głównie tę okoliczność, że przedłożenie rządowe o przydzieleniu urzędników katastralnych do kategoryi czynnych urzędników państwa, nie zdoła dla tak trudnego i ważnego zadania, jakiem jest uregulowanie podatku gruntowego zatrzymać dawne i pozyskać nowe cenne siły. Wnioskodawca życzy sobie, ażeby wszyscy powiatowi referenci szacunkowi przydzieleni zostali jako c. k. komisarze szacunkowi do dziewiątej klasy rangi po części stale a po części prowizorycznie 150 referentom należy zaraz nadać stałe posady. W podobny sposób należy także uregulować stanowisko geometrów. Izba uchwala zgodnie z propozycyą dep. Schönerera, ażeby jego wniosek odesłany został do komissyi budżetowej.

Następuje rozprawa nad ustawą o założeniu i wewnętrznem urządzeniu ksiąg gruntowych w Austryi poniżej i powyżej Anizy, w Salzburgu, Karyntyi, na Szląsku i Morawii. Szczegóły rozprawy i jej wynik podaliśmy wczoraj w ostatniej poczcie i w telegramach.

Przy końcu posiedzenia dr. Hoffer i towarzysze interpelują rząd w sprawie ukarania ruskich deputowanych przez arcybiskupa Sembratowicza za ich głosowanie za przedłożeniami wyznaniowemi. Dr. Hoffer pyta, czy rząd otrzymał wiadomość o tym wypadku i co zarządzić zamierza, ażeby zapobiedz podobnemu naruszeniu praw obywatelskich członków duchownego stanu?

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Austrya - Węgry. Statystyczny departament ministerstwa handlu ogłosił wykaz przywozu i wywozu towarów w austryacko-węgierskim okręgu cłowym, z którego wyjmujemy następujące szczegóły: Wartość obrotu towarowego w austryacko-węgierskim okręgu cłowym wynosiła w roku 1873 co do przywozu 570,623.900 złr. t. j. o 42,809.000 złr. mniej niż w r. 1872 a co do wywozu 424,123.000 złr. t. j. o 39,516.000 złr. więcej niż w r. 1872 Przywóz zmniejszył się głównie co do materyałów tkackich, surowych i na pół przerobionych kruszców, towarów kamiennych i drewianych, zwierząt, skór, produktów zwierzęcych, tłuszczów i maszyn. Wywóz wzrost wykazuje mianowicie: co do owoców, zboża, rafinady, cukru surowego, przedmiotów opałowych i materyałowych, maszyn i towarów galanteryjnych. Dochód cłowy wynosił co do przywozu 25,812 400 złr. t. j. o 1,968.300 złr. mniej niż w roku 1872 a co do wywozu 236.700 t. j. o 65.500 złr. więcej niż w roku 1872.

Niemcy. Parlament niemiecki przystąpił przedwczoraj do drugiego czytania ustawy o banicyi duchownych.

O tem posiedzeniu mamy dziś tylko telegraficzne doniesienie.

Windthorst przemawiał przeciw ustawie i wszystkim poprawkom.

Bawarski komisarz związkowy Riedl mówił: Bawarya nie posiadała dotychczas żadnej ustawy o usuwaniu duchownych z urzędu; przedłożenie niniejsze jest nowellą do ustawy o indygenacie. Przystąpieniem Bawaryi do tej ustawy nie zostało zakwestyonowane żadne z przysługujących temu krajowi praw odrębności.

Hanzeatycki minister - rezydent wskazuje na liczne, przez papieża w państwie kościelnem przedsiębrane internowania i banicye duchownych. Wypadków takich było od r. 1859 15.000. Jeżeli Windthorst zarządzenia takie nazywa jakóbinizmem, niech zażalenia swe adresuje także do kuryi rzymskiej. Windhorst, który rządom niemieckim daje rady, jak postępować mają, niech nie zapomina, że polityka jego doprowadziła do upadku państwo, którego był ministrem (Hanower). Po takich doświadczeniach powinien być ostrożnym w udzielaniu rad rządowi niemieckiemu.

W dalszym ciągu rozprawy mówił badeński minister-prezydent Freidorff: Badenia już od dwudziestu lat stara się postawić tamę nadużyciom hierarchii rzymskiej. Mowca wylicza odnośne ustawy badeńskie i wśród oklasków Izby kończy swą mowę temi słowy: Jeżeli cokolwiek było w stanie wzmocnić wierność południowych Niemców ku państwu, to przedewszystkiem postępowanie Prus w walce przeciw nadużyciom katolickiej hierarchii.

Po sześciogodzinnej rozprawie przyjęto §. 1. projektu. Wczoraj miał być dalszy ciąg obrad w drugiem czytaniu nad tą ustawą; trzecie czytanie odbędzie się we wtorek, w którym to dniu nastąpi prawdopodobnie także zamknięcie sessyi parlamentu niemieckiego.

Francya. O stosunkach handlowych i przemysłowych Francyi zamieszcza *Journal des Debats* artykuł znanego ekonomisty Reinacha, który po obszernych wywodach o ekonomicznem i handlowem położeniu do następujących dochodzi wniosków.

Położenie nasze nie jest świetnem, lecz mimo to lepszem od położenia naszych sąsiadów; nie jest ono wcale tak fatalne, aby dawało powód do większych obaw. Nie można jednak zapominać, że na polu handlu i przemysłu dużo nam jeszcze do zrobienia pozostaje. Rząd dobrze zrobił, powołując komisyę ludzi fachowych, której polecił, aby się zastanowiła nad środkami zaradczemi i z obrad swych zdała rządowi sprawę Obawiamy się tylko, że usiłowania tej komisyi nie osiągną zamierzonego skutku.

Środków zaradczych bowiem trzeba szukać gdzie indziej. Nowe podatki uchwa-

---

dasz mi się dobrowolnie i nie pójdziesz ze mną do strażnicy, zastrzelę cię, jak psa!

I Fogelwander podniósł w górę pistolet.

— Nie, wy tego nie zrobicie, jasny panie — rzekł spokojnie — a dla czego nie zrobicie, ja wam powiem. Na kulę jest kula, na ogień jest ogień, ot, u mnie także są krucice...

I w tej chwili błysnęła w ręku watażki lufa pistoletu.

— Ja wiem, kiedy przyjść i po co przyjść — mówił dałej Trokim — już mnie Lachy żywcem nie wezmą; mądry już ja na to... Z wami tu nie ma nikogo; drzwi od sieni zaparłem od środka. Wy tu jeden, a nas dwóch!

— Jakto! — zawołał oficer — więc ty nasadziłeś się na mnie, zbójco, i przywiodłeś sobie drugiego opryszka!

Watażka znowu się uśmiechnął.

— At, jasny panie, źle wy mnie zrozumieli! Nas tu jest dwóch, ja i Bimbasza! Ot ten Bimbasza, sobaczka moja; gdzież to człowiek? on lepszy niż człowiek. To brat mój i druh; ot Bimbasza ten, co go widzicie.

I mówiąc to poruszył nogą psa, który, jakby rozumiejąc, że o nim mowa, patrzył na swego pana wesołem okiem i do nóg mu się tulił...

(Ciąg dalszy nastąpi.)

lono z pospiechem i w zanadto wielkiej mierze; podatki te zamiast ciężyć na wytworach ciężą na fabrykach, w których te wytwory się wyrabiają. Zdaje się, że ustawodawcy nasi nie mieli na względzie tej ważnej okoliczności, iż tylko wtedy można dużo i tanio wytwarzać, jeżeli fabryki i środki konsumcyjne jak najmniej są podatkami obciążone. W błędnem zastosowaniu tej zasady upatrujemy najważniejszą przyczynę dzisiejszego naszego położenia. Nie uwzględniono również i tej okoliczności, że od czasu zawarcia pokoju większa część funduszów zagranicznych, któreby według nowej ustawy skarbowej ulegały opodatkowaniu, została sprzedaną i zastąpioną 346 milionami renty naszej nowej pożyczki państwowej, która opodatkowaniu nie podlega. W skutek tego nie opodatkowano 749 mil rocznego dochodu, t. j. uwolniono od podatku całą rentę naszego długu państwowego.

Dalecy jesteśmy od tego, abyśmy mieli proponować opodatkowanie naszej renty państwowej; lecz nie możemy wstrzymać się od uwagi, że jestto wielka niesprawiedliwość nakładać podatek na wszystkie prawie rodzaje dochodów a nie opodatkowywać dochodów posiadaczy rent państwowych t. j. najliczniejszej klasy ludzi we Francyi, którzy kapitały swe najbezpieczniej ulokowali. Równość wszystkich zostałaby przywróconą, gdyby zaprowadzono podatek dochodowy, w skutek czego możnaby znieść podatek nałożony na fabryki i na środki konsumcyjne. Tylko w tym razie będziemy mogli tanio wytwarzać i z korzyścią występować na targach zagranicznych. Tania produkcya przynosi zysk kupcom i przemysłowcom; zysk stanowi dochód i ten to dochód należy opodatkować. Musimy przezwyciężyć nasz wstręt do tego podatku, który się tak zbawiennym okazał w Stanach Zjednoczonych, w Anglii, Holandyi, Austryi i we Włoszech. Pomnijmy, że Cobden miał słuszność mówiąc: „Nawrócicie rewolucyonistów całego świata, jeżeli im dowiedziecie, że konserwatyści opłacają podatki, a dowiedziecie tego rewolucyonistom, jeżeli zaprowadzicie podatek dochodowy“.

— *Univers* doniósł był przed kilku dniami, że paryski prefekt policyi Leon Renault, wysłanym był przez rząd francuski do północnej Hiszpanii i że w swem sprawozdaniu ztamtąd miał sprawę Karlistów w tak korzystnem przedstawić świetle, że rząd francuski nie może dłużej ociągać się z uznaniem Karlistów za stronę wojującą. Tymczasem donoszą półurzędownie z Wersalu, że Leon Renault ani takiej misyi od rządu nie miał, ani też żadnego o Karlistach sprawozdania rządowi nie przedłożył.

— Według *Moniteur* zapadnie wyrok przeciw biskupowi z Nancy dopiero za dni kilkanaście; w tym czasie ma być rozstrzygniętą sprawa rozdzielenia dyecezyi pogranicznych.

— Półurzędowa *La Presse* zapewnia, że ks. Broglie w razie interpelacyi w sprawie okólnika do nadprokuratorów odpowie tylko tyle, że nad okólnikiem tym obradowała rada ministrów, że prezydent republiki przystał na jego ogłoszenie i że gabinet nie nadużył swej władzy wydając rzeczony okólnik

— Okazuje się teraz, że były minister Beulé zmarł skutkiem samobójstwa.

— Deputowany departamentu Loire Inferieure, la Rochette ogłasza w *Esperance du Peuple* w Nantes wychodzącej, następujące pismo:

„Panie redaktorze! W korespondencyi dziennika pańskiego z Wersalu znajduję taki ustęp:

„Członkowie skrajnej prawicy ułożyli byli oświadczenie, które miało bliżej określić cel i znaczenie uchwały prorogacyjnej.

Dlaczego zatem pan la Rochette, który oświadczenie to miał d. 20. października odczytać, w dniu tym nie pojawił się na trybunie?“

Fakt ten jest prawdziwym. Pozwól Pan więc, abym kilka słów o tem powiedział. Nie odczytałem wspomnianego wyżej oświadczenia, albowiem przyjaciele moi polityczni przeszkodzili mi w tem; a uczynili to dla tego, ponieważ osobistości kompetentne w tej mierze, zapewniały nas uroczyście, że prorogacya ma być tylko bronią przeciw radykalizmowi, że przez uchwałę tę Zgromadzenie narodowe nie zostanie ani na chwilę powstrzymane w swych dalej idących usiłowaniach i że marszałek Mac-Mahon nie będzie się nigdy sprzeciwiał przywróceniu monarchii. W tej mierze powoływano się na mowy ministrów Broglie'go i Ernoula i na oświadczenie zacnego deputowanego Chesnelonga.

Zkąd to więc pochodzi, że prorogacya, która pierwotnie miała być bronią przeciw radykalizmowi, zmieniła się z czasem pod nazwą „niezmiennego septenatu w broń przeciw monarchistom?“

Znam zanadto dobrze politycznych szalbierzy, aby mię to dziwić mogło; raczej gotów byłbym podziękować im za dzisiejszą ich otwartość; gdyż dla przyjaciół naszych będzie ona doświadczeniem, z którego na przyszłość korzystać mogą.

Jedno tylko mię dziwi i zasmuca, że w pogróżkach tych muszę widzieć nazwisko zacnego pana Depeyre. proszę przyjąć itd. E. de La Rochette.“

Union powtarzając powyższe pismo dodaje, że list ten poprzedza wypadki, o których *Union* ze względu na okólnik ministra sprawiedliwości do nadprokuratorów państwa, bliżej rozwodzić się nie może. „Pismo Łucyana Brun — piszą do *Gaz. kol.* — było dla gabinetu bardzo nieprzyjemnem, późniejszy zaś list deputowanego la Rochette miał jeszcze przykrzejsze wywołać wrażenie. Pismo Łucyana Brun było groźbą zerwania stosunków między gabinetem a ultramonarchistami, list la Rocheta jest już bezpośrednią groźbą wymierzoną przeciw ks. Broglie'mu“.

Hiszpania. Z listu pewnego Prusaka, który po stronie Serranistów bierze udział w hiszpańskiej wojnie domowej, wyjmujemy następujące ciekawe szczegóły: „Toaleta Karlistow jest tak okropną że szydzi z wszelkiego opisu. Są to „obdartusy“ w całem znaczeniu tego słowa. Ubrani są po części w stare francuskie płaszcze wojskowe, na których znajdują się jeszcze guziki z napisem „*Republique française*,“ po części nie mają wcale mundurów. Jeżeli jednak zważymy, jak szczupłemi funduszami rozporządza Don Carlos, przestaniemy się dziwić tej mizeryi. Do Bilbao przemycono niedawno 150 wołów, dzięki fraternizowaniu armii z Karlistami. Miasto to ma bądź co bądź otrzymać odsiecz, choćby przyszło nawet ściągnąć wojska aż z Kuby. Żołnierze prowincyi Guipuzcoa, które jak wiadomo, oddaną jest zupełnie karlizmowi, mają być mocno znużeni wojną; mieszkańcy zaś głośno narzekają na ogromne ciężary wojenne. Liczyli oni na szybszy rezultat i przeliczyli się grubo. Zbiegowie, którzy przybyli do naszego obozu, opowiadają, że Karliści już od grudnia nie otrzymują żołdu. O rozpoczęciu operacyj nic jeszcze nie wiadomo; tyle tylko donieść mogę, że 10.000 nowych wojsk z trzema bateryami przybyło do Castro, tak, że armia liczy teraz 38.000 ludzi.

Wojska republikańskie wiele cierpią od słoty, a chociaż każdy żołnierz zaopatrzony jest w płaszcz i koc wełniany, to jednak tyfus i cholera grasują w lazaretach i przerzedzają szeregi. Lecz w Hiszpanii życie ludzkie nie wiele znaczy, przyzwyczajono się tu do wojny a na Kubie do strat wielkich. W ostatnich dniach przybyły kapele wojskowe ku wielkiej radości żołnierzy, którzy teraz co wieczora tańczą i bawią się przy dawno niesłyszanych dźwiękach muzyki. Wczoraj kapela wojskowa batalionu Barbastro grała przed kwaterą marszałka Serrano, a Karliści wraz z republikanami tańczyli w około niej w szalonej radości. (List ten pisany był w czasie rokowań o zawarcie konwencyi; kiedy to jak wiadomo, fraternizowali Karliści z Serranistami; przyp. Red.) Jeżeli się zważy, że ten sam batalion Barbastro stracił już dotychczas w walce z Karlistami około 600 ludzi, to istotnie podziwiać trzeba tolerancyę, jaką Hiszpani okazują swym nieprzyjaciołom.

W bitwie jest Hiszpan dzikim, jak zwierz, nie zna on pardonu; po bitwie jednak gaśnie gniew jego. Jenerał Primo de Rivera w bitwie 25 marca nosił karabin, jak prosty żołnierz, wszyscy oficerowie prawie robili tak samo.

Popatrzmy teraz, co się dzieje w tyle, za armią. Droga wojskowa oblężoną jest formalnie różnego rodzaju tałałajstwem. Żebracy, kaleki, dzieci, handełesy żydowscy, kupcy — prawdziwa szarańcza, która z wojny ciągnie korzyść dla siebie. Kradną też jak kruki; dość powiedzieć, że niedawno rozwalono sklepienie na cmentarzu w Sommorostro i powyciągano trumny w nadziei znalezienia tam złota lub kosztowności. Jest to prawdziwa wojna zniszczenia, prowadzona z niesłychaną zaciętością przez mieszkańców tak pięknego i bogatego kraju.

— Marszałek Serrano ma plan! Postanowił on, jak piszą dzienniki, wspólnie z jenerałem Concha tak obsaczyć armię karlistowską, aby ją albo zniszczyć zupełnie albo zmusić do kapitulacyi. Czy Serrano swój plan podobnie jak jen. Trochu, deponował u notaryusza, nie podają dzienniki. Tym razem nawet niepogoda wychodzi na dobre Serranie, donoszą bowiem, że rzeka Nervion wezbrała i pozrywała wszystkie mosty, które były dla Karlistów w razie klęski jedyną drogą odwrotu. Karliści jednak nie tracą otuchy. Dzienni *Cuartel real* pisze w swym głównym artykule: „*La cuestion es clara, el problema esta' resueto, nuestra victoria es segura.*“ (Rzecz jest jasna, problem rozwiązany, nasze zwycięztwo jest pewne.)

— Jenerałowie Karlistów Sabals i Tristany przybyli do Perpignan, aby naradzić się z Don Alfonsem co do dalszych operacyj

---

KRONIKA.

* **Znalezione pieniądze.** Michał Jacyszyn, uczeń 4. klasy gimnazyalnej i Marya Mormal, przekupka, złożyli w policyi czerwony pularesik z 32 złr. 64 ct. który wczoraj po południu w rynku znaleźli. W pularesie znajduje się karta wizytowa na imię „Henryki Zabielskiej“.

* **Aresztowano** dziś o godzinie 6tej z rana Michała Wojcickiego za wkradanie się do magazynów p. Auerbacha pod l. 2, przy ulicy Janowskiej.

— **Silne trzęsienie ziemi** czuć się dało w nocy d. 16. b m. w okolicy Pięciokościołów na Węgrzech. Wstrząśnienie tak było silne, że mieszkańcy obudzeni ze snu powyskakiwali z łóżek w obawie, żeby domy nie runęły na nich.

— **Budowa gmachu parlamentu** w Wiedniu wkrótce będzie rozpoczętą, gdyż Najj. Pan dał już na nią przyzwolenie. Ministerstwo spraw wewnętrznych zamianuje przedewszystkiem komitet budowy, w którego skład wejdą także dwaj członkowie Rady państwa.

— **Plantacye herbaty w południowej Sycylii** przed rokiem założone przez włoskie ministerstwo handlu, które jednak za pierwszym razem nie przyniosły pożądanych owoców, w tym roku mają być pielęgnowane z większą jeszcze troskliwością. Przekonano się, że powodem nieudania się pierwszej próby była okoliczność, że sprowadzone z Japonii nasienie herbaciane w drodze morskiej straciło bardzo na żywotności; dołożono więc wszelkiej staranności by sprowadzić zdrowe nasienie, i jest nadzieja że zbiór będzie w tym roku pomyślny. Jeśli nadzieja się ziści, fakt możliwej w Europie uprawy herbaty mieć będzie nadzwyczajne dla handlu europejskiego znaczenie.

— **Samozwańczy Bourboni**, potomkowie zegarmistrza Naundorfa, niezadowoleni z wyroku appelacyjnego postanowili próbować szczęścia jeszcze w trzeciej instancyi. Koszta ostatniego procesu, na zapłacenie których skazani zostali Naunsdorfowie, po odrzuceniu ich skargi przed sąd, wynoszą 50.000 frank.

— **Literackie ministerstwo.** Anglicy przezwali obecnie nowe ministerstwo „literackiem“, w istocie bowiem składa się ono po największej części z literatów. I tak lord-prezydent ministerstwa Disraeli, przed 50 jeszcze laty wydał był pierwsze swe dzieło *Vinnin Grey*, od tego czasu też oprócz kilku dzieł treści politycznej wydał kilkanaście nowelli. P. Cross, minister spraw wewnętrznych znany jest jako autor w świecie prawniczym. Lord Derby niegdyś jako lord-rektor wszechnicy Glasgowskiej drukiem ogłosił swą mowę inauguracyjną Minister kolonij, lord Carnarvon pisał książkę o mieszkańcach góry Libanu oraz kilka historycznych i starożytnych *Essays.* Lord Salisbury, minister dla Indyj, pisał artykuły docinkowe, które pojawiały się w rozmaitych czasopismach londyńskich. Kanclerz skarbu Sir Northcote ogłosił rozprawę „Dwadzieścia lat polityki skarbowej.“ Po panu Disraelim najwięcej napisał i wydał książek lord John Manners, generalny pocztmistrz; przed 25 laty, kiedy został pełnoletnim, ogłosił swe wrażenia irlandzkie, we dwa lata później „Nadzieje Anglii i rozmaite poezye“ a w roku 1850 „Ballady angielskie“. Lord pocztmistrz, powiada *Times*, ma pióro nadobne i wykwintne Wreszcie nawet lord Malmesbury, tajnej pieczęci minister, jakkolwiek sam nie napisał dotąd książki, wydał pamiętnik i korespondencyę swego dziada.

— **Pogrzeb Livingstona**, nie odbył się jak się spodziewano d. 13 b. m. lecz dwoma dniami później, gdyż parowiec *Malwa*, na którym zwłoki uczonego wieziono do ojczyzny, z powodu burzy doznał przeszkód w podróży. D. 15. b. m. o godz 6. rano sygnalizowano w porcie Southampton pojawienie się na widokręgu wspomnionego statku, zaczem admirał Sir Hall w towarzystwie dra. Moffata, teścia Livingstona i najmłodszego syna tegoż Oswella, oraz deputacyi Towarzystwa geograficznego londyńskiego udał się naprzeciw nadjeżdżającej *Malwy*, która na znak żałoby do połowy tylko wywiesiła swą flagę. Na pokładzie jej oprócz najstarszego syna Livingstona, Tomasza, który przebywa teraz stale w Egipcie jako reprezentant pewnej wielkiej firmy angielskiej, towarzyszył zwłokom wierny służący nieboszczyka murzyn Uajnrait, młody jeszcze chłopak, który nawet w chwili śmierci nieodstępował Livingstona i zwłoki jego przewiózł do Zanzibaru. Podwójna trumna, w której spoczywały te zwłoki, wystawiona była na pokładzie okrętu flagą Anglii zamiast całunu pokryta. Na grobli portowej przyjęły ją władze Southamptonu i tłumy publiczności wśród odgłosu dzwonów i grzmotu dział na bateryach morskich. Wszystkie spoczywający w przystani na kotwicy okręty ściągnęły do połowy swe flagi, nad gmachami urzędowemi i obcych konsulatów powiewały żałobne chorągwie. Uroczysty orszak odprowadził zwłoki przez miasto do dworca kolei żelaznej, a podczas pochodu tego murzyn za trumną niósł żałobną chorągiew z napisem: „Livingstone przyjaciel niewolników!“ Około południa ruszył pociąg ze zwłokami do Londynu, gdzie je złożono w gmachu Towarzystwa geograficznego. Doktorowie Fergusson, Kirk, London i Moffat oraz pp. Waller i Webb dokonali na nich obdukcyi. Pokazało się, że były już mocno nadpsute, ale po wyraźnych śladach złamania kości lewego ramienia, którego Livingstone doznał przed 30 laty skutkiem ukąszenia od lwa, poznano, iż są to rzeczywiście zwłoki sławnego tego podróżnika. W trzy dni później, dnia 18 b. m. śmiertelne te szczątki Livingstona uroczyście złożono w opactwie Westminsterskiem.

— **Najszczęśliwsi ludzie,** jak twierdzi pewien uczony podróżnik, są to murzyni australscy, żaden bowiem lud na świecie nie ma tak łatwych warunków bytu, jak mieszkańcy najmłodszej dzielnicy świata. Zarzucają murzynom australskim jako niski stopień ich natury intellektualnej i moralnej brak stałego przywiązania do siedlisk, które ciągle zmieniają; tymczasem uczony ów dowodzi, że zarzut ten jest zupełnie niesłuszny, klimat australski bowiem taki jest pomyślny, że ci ludzie w całem tego słowa znaczeniu żyć mogą jak ptaszki, nie potrzebują się oglądać na wygodne, bezpieczne domostwa. Przyroda australska zmusza ich do ciągłej wędrówki nie srogością, ale rozmaitością swą i bogactwem; nie są oni nigdy bez pomieszkania, lecz przeciwnie wszędzie są jak w domu. Australczyk gdzie stąpi ma przed sobą stół nakryty; wie on dokładnie, kiedy ta lub owa jagódka ten lub ów owoc lub korzonek dojrzewa w pewnej okolicy, kiedy i gdzie kaczka dzika lub żółw niosą jaja, kiedy i gdzie ubić można przelotnego ptaka, lub za tropem kenguru znaleźć żywe źródło. Już ta bystrość w odgadywaniu przyrody i korzystaniu z jej bogactw stawia Australczyka pod względem zdolności intellektualnych po nad inne dzikie ludy; dzieci murzynów australskich uczęszczające do szkół w niczem nie ustępują kolegom białej rasy, a nawet częstokroć ich prześcigają, w niektórych zwłaszcza przedmiotach nauki.

— **W Pradze czeskiej pogorzał** w nocy na poniedziałek ogromny pałac Danieków, przedtem Marbachów, w ulicy Różowej. Ucierpiał przytem także jeden z domów sąsiednich. Szkoda ma być bardzo znaczną.

— **Nędza nie zwykła chodzić luzem** — stare to przysłowie, a ciągle się sprawdza w życiu. Wiadomo, że w Indyach angielskich z powodu nieurodzaju w zeszłym roku panuje wielki głód. Rząd dla zapobieżenia klęsce czyni co może, pozakładał też ogromne spichrze zbożowe w dotkniętych głodem okolicach. Otóż jak donosi telegram *Timesa* z Kalkuty, w ostatnich dniach takie spichrze zbożowe zgorzały do szczętu. Klęska tym sposobem jeszcze pogorszoną została. Pożar, o którym donosi telegram kalkucki srożył się na przestrzeni dwóch mil angielskich, szkoda przeto jaką zrządził, musi być ogromną.

NOTATKI LITERACKO-ARTYSTYCZNE.

> **Fragment z dziejów naszej powieści,** artykuł pana J. T. Hodiego (pseudonym) drukujący się obecnie w *Kłosach*, posłużyć nam może za nowy dowód, do jakich śmieszności i dziwactw doprowadza uganianie się *par excellence* za porównaniami i upatrywanie podobieństwa między pisarzami, których całe niebo rozdziela. Wedle p. Hodiego, pan Zacharyasiewicz tak maluje otoczenie przyrody jak je odczuwał Szyller, Zygmunt Kaczkowski jak je wyobraża Hugo a Józef Korzeniowski jak je pojął i zgłębił Szekspir... Oto mała jeszcze próbka pretensyonalnego i wybujałego nad miarę sposobu pisania pana H., przechodzącego w niesmaczną manierę: „Z trzech zagranicznych siostrzyc, z któremi literatura nasza w serdeczniejszą nieco wchodziła zażyłość, niemiecka zgarnęła do czułej i szlachetnej duszy Szyllera wszystkie pół-zamglone, pół łzawe, pół-księżycowo zadumane, półsłonecznie rozradowane, pół-swawolne, i pół-poważne, pół-otwarte i pół-tajone rumieńce nadnekarskich i nad-enskich niebios; francuska uwieńczyła skroń Wiktora Hugo, ostatniego swego oblubieńca, przepaską z wężowych, ostryd, to złości, to namiętności pełnych, piekielnie nienawidzących lub piekielnie rozkochanych, i jak rozżarzony węgiel, z pod czarnych brwi Marsylianki, gwałtownie buchających pragnień południowej strefy“... itd. itd.

(μ.δ) **W Krakowie** przygotowuje dyrekcya na benefis p. Rychtera słynną tragedję A. K hrabiego Tołstoja p. n. *Śmierć Iwana Groźnego*, nie graną dotychczas prócz rossyjskich, na żadnej zresztą scenie europejskiej. Jest to pierwsza część trylogii napisanej przez hr. Tołstoja, której przekład pojawił się w Krakowie w r. 1870 dokonany prozą (oryginał pisany jest wierszem), wiernie i poprawnie. Utwór ten hr. Tołstoja jest niewątpliwie jednym z najświetniejszych pojawów dzisiejszej literatury dramatycznej, pełnym samorodnego talentu, pokrewnego Szekspirowi a jednak zupełnie oryginalnego. Rolę tytułową ma przedstawić p. Rychter. Rozpoczęto już próby. Przygotowują także ekscentryczny utwór Juliusza Słowackiego *Niepoprawni*, przedstawiany kilka

razy we Lwowie jeszcze za dyrekcyi p. Miłaszewskiego w sposób dość niepoprawny... Rolę Fantazego ma grać p. Ładnowski, rolę Idalji pani Hoffman. Także i *Trzeci Maj* J. I. Kraszewskiego pojawi się wkrótce na deskach teatru krakowskiego. Przedstawiana świeżo operetka Offenbacha *Wielka księżna Gerolstein*, która tak niesłychanego powodzenia doznała u nas we Lwowie, wręcz przeciwnego losu doświadczyła w Krakowie. Na drugiem przedstawieniu panowały już pustki.

Z IZBY SĄDOWEJ.

(*Sielanka.*)

(λ) W niedzielę d. 18. listopada 1873 r. wieczorem zabawiali się piciem gorzałki Iwan Kiljan, jego żona Jewka i Jakim Makara po różnych szynkach w Rawie, aż nareszcie późno w nocy wstąpili do szynku Sury Reisler. Tam wszczęła się kłótnia między Iwanem Kiljanem, a jego żoną Jewką, która robiła mu wyrzuty „iż się zadłużył z podatkiem". Wciągu tej kłótni biła Jewka swego męża cienką laską po głowie, po plecach i gdzie tylko trafiła. Zapytana o powód tego bicia odpowiedziała, że oddaje piękne za nadobne, albowiem tydzień przedtem pobił ją Iwan tak silnie, iż przez trzy dni nie mogła się ruszyć.

Po tych niezwykłych oznakach czułości małżeńskiej zabierali się biesiadnicy do wyjścia z szynku — gdy Jewka pochwyciła swego męża za włosy i szamocząc się z nim powaliła go na ziemię; na krzyk bijących się wbiegli do szynku: Fedko Mudryk i Fedko Werhun; pierwszy rozłączył bijących się małżonków a gdy robił wyrzuty Jakimowi Makarowi iż tenże pozwolił Kiljanowej bić męża, Makara uderzył Iwana i Jewkę Kiljanów cienką laską po plecach. Ta bierna i czynna interwencya nic nie pomogła; Jewka powaliła swego męża po raz wtóry na ziemię. I tym razem interweniował Mudryk na korzyść Iwana Kiljana, który będąc kulawy i mocno pijany nie usiłował nawet podnieść się z ziemi. Z tej pozycyi męża skorzystała Jewka i pochwyciwszy z pod pieca kawałek grubego polana uderzyła niem swego męża po głowie z taką siłą, iż nie mógł się już ani dźwignąć ani przemówić — a wyniesiony do sieni i złożony tam na słomie leżał nieprzytomny aż do następnej nocy, w której wyzionął ducha.

Opisany tu przebieg bójki potwierdzili zgodnie zeznaniami świadkowie klasyczni: Sara Reisler, Fedko Werhun, Jakim Makary i Fedko Mudryk.

Lekarze sądowi rozebrawszy zwłoki Jwana Kiljana we dwa dni później, sprawdzili pęknięcie czaszki i orzekli, że to pęknięcie nastąpiło w skutek uderzenia tępem twardem narzędziem i że wywołało wynaczynienie krwi do jamy czaszki i znaczne wstrząśnienie mózgu, w skutek czego śmierć nastąpić musiała.

Jewka Kilian przyznała się, że uderzyła swego męża kilka razy laską po głowie, po plecach i t. d., pamięta dalej wszystkie szczegóły powyżej opisane, nie pamięta tylko, „ażeby polanem uderzyła go po głowie." W tej mierze uzupełniają fakt zgodne zeznania powyżej wymienionych świadków.

Na podstawie tych szczegółów, dostarczonych przez sędziego śledczego, oskarzyła prokuratorya lwowska Jewkę Kiljanową o zbrodnię zabójstwa z § 140 ust. karn. w skutek czego dnia 22 b. m. odbyła się w lwowskim sądzie kryminalnym ostateczna rozprawa przed sędziami przysięgłymi.

(Dokończenie nastąpi.)

GOSPODARSTWO I HANDEL.

(*S*) **Kraków,** dnia 18. kwietnia. (*Korr. Gazety Lwowskiej.*) Cały ubiegły tydzień nie odpowiadał normalnemu stanowi tej pory roku. O ile bowiem w przeszłych tygodniach mieliśmy piękną pogodę, o tyle tydzień ostatni był dżdżysty, nieprzyjemny a nawet i śnieżny, w skutek czego roboty w polu bardzo powoli postępują.

Oziminy wszędzie bardzo ładne, zwłaszcza pszenice i żyta, byle tylko zbyteczna wilgoć im nie zaszkodziła. Stan dróg bardzo zły, osobliwie drogi boczne są obecnie nie do przebycia.

W handlu towarów w ogóle panuje mdłe usposobienie przy nieznacznym obrocie. Spirytus. Dowozy w tym tygodniu były dosyć szczupłe przy małej chęci kupna, w skutek czego ceny gotowego towaru obniżyły się o 10—30 ct. na wiadrze. Zakupy na spekulacyę są bardzo małe i w ogólności zauważaliśmy, iż kupcy zajmują obecnie stanowisko wyczekujące, by zmusić nareszcie producentów do zniżenia wymagań. Poprawienia się tendencyi tego artykułu tak rychło spodziewać się nie należy. Płacono za towar gotowy zł. 20—21.20 na maj, czerwiec zł. 21.50 za wiadro 41 mas 80 Tralles.

Wełna, dowieziona z Galicyi w małych bardzo partyach, nie znajdywała umieszczenia zagranicą, mimo zniżenia cen. Zakupy uskuteczniano tylko na potrzeby krajowe, mianowicie przeważnie do fabryk Bielskich.

Inne artykuły bez ważniejszej zmiany.

W handlu zbożowym panowało w tym tygodniu znacznie żywsze usposobienie, niż w ubiegłych. Dowozy kolejami wynosiły do 70.000 korcy, przeważnie żyta w lichych podolskich gatunkach. Dowóz osią był bardzo nieznaczny, a to z powodu złych dróg, i ograniczał się do małych bardzo partyj z okolicznych posiadłości włościańskich. Dowóz zboża z Królestwa polskiego, który przy dobrych drogach wynosił tygodniowo do kilku a nawet kilkunastu tysięcy korcy, obecnie zupełnie ustał.

Jakkolwiek nie można zaprzeczyć stałego dotąd usposobienia co do pszenicy, to inne produkta przedstawiają wcale odmienną tendencyę. Odbyt w ogóle, nie wyjmując nawet pszenicy, pozostaje wciąż ograniczony i w tym tygodniu nie można zanotować bardzo ożywionego ruchu. Wygórowane ceny pszenicy nie dopuszczają dalszego wywozu, a w ogóle kupujący obawiają się obniżenia cen i potrzeby swoje tylko z dnia na dzień pokrywają i to w wyborowych gatunkach.

Pszenica. Doborowa czerwona i biała poszukiwana. Kupujący prawie wyłącznie tutejsi i z blizkich okolic młynarze. Nizkie gatunki po tanich cenach dają się także dla domięszania dość łatwo pozbywać, natomiast średnie blade, ani ściśle czerwone i białe nie znajdują kupujących.

Żyto celne, czyste i równe przy zniżonych żądaniach jeszcze łatwe do sprzedania, ale średnie gatunki z powodu znacznego ich nagromadzenia podczas świąt i ściśle egzekwowanych przez kolej opłat składowych, bardzo na cenie ucierpiało; gdyż właściciele, aby w największej części wilgotne ziarno od zepsucia uchronić, jak również oszczędzić znacznych kosztów składowego na kolei, licytują się *in minus* i ponoszą duże ofiary. Liche gatunki prawie nie do zbycia.

Jeczmień czysty, biały w doborowym gatunku, do siewu wysoko płacony; na średnie gatunki mały odbyt, liche zaś pomimo bardzo obniżonych żądań trudne do sprzedaży.

Owies dla nieznacznych dowozów utrzymuje się w cenie i łatwy do umieszczenia.

Nasiona olejne w ogóle mało dowiezione i bez znaczniejszego obrotu. Wiadomości o stanie młodych rzepaków są ciągle niepomyślne.

Groch na paszę po tanich cenach, łatwy do zbycia. Na groch zaś do gotowania mały odbyt i żądania zniżone.

Koniczyna w obu kolorach bez popytu.

Notowano na naszym targu: pszenicę białą zł. 13 — 14 — 15 za 170 funt. w., czerwona złr. 13 — 14 — 14.75 za 170 funt. w., żółta zł. 12.50—13—14.25 za 170 funt. w. Żyto polskie złr. 9 — 9.25 za 160 funt. w., podolskie złr. 7.25 — 8 — 8.75 za 160 funt. w. Jęczmień browarny zł. 7.50—8—8.50 za 140 funt. w., na paszę zł. 6 — 6.50 za 140 funt. w., Owies zł. 4.75 — 5.10 za 100 fut. w.. Rzepak zł. 9 — 10 — 10.40 za 150 funt. w. Lnica zł. 9 — 9.25 za 150 funt. w. Siemię lniane zł. 11. — 11.60 za 150 funt. w. Groch zł. 8 — 9 — 10 za 180 funt. w., Fasola zł. 11 — 12 Koniczyna biała zł. 45 — 46 za 180 funt. w. czerwona zł. 30 — 38 za 180 funt. w., Tatarka zł. 6.50 — 7 za 140 funtów Kukurudza zł. 8.75 — 9 za 170 funtów wied. Proso zł. 8 — 9.25 za 170 ft. w.

Talar 1.67 Rubel. 1.57.

Posiedzenia Izby handlowej lwowskiej.

Na piątem, szóstem i siódmem posiedzeniu lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej prócz pomniejszych załatwiono następujące sprawy ważniejsze:

1. Uchwalono poprzeć usiłowania lwowskiego towarzystwa gospodarskiego o zaprowadzenie nowo wypróbowanych wagonów do transportu wołów koleją żelazną, systemu Dorna, w których woły transportowane podczas podróży karmione i pojone być mogą, a zatem nie tracą na wadze tyle, ile przy dotychczasowym sposobie transportowania, przez co i korzystniej na targach zagranicznych sprzedawane być mogą.

2. Izba przeszła do porządku dziennego nad wezwaniem Izby handlowej w Insbrucku względem poparcia jej prośby o budowę kolei żelaznej z Insbrucku do Bludenz, powodując się przy tej uchwale tą okolicznością, że u nas w kraju są pilniejsze i ważne koleje, jak n. p. kolej Tomaszowska, dla którejby w pierwszym rzędzie potrzebna była pomoc państwowa z funduszów w tym celu w Radzie Państwa uchwalonych.

3. Izba oświadczyła się za urządzeniem stacyi telegraficznych w Obertynie i Bohorodczanach.

4. Uchwalono objawić krajowej Dyrekcyi skarbu życzenia swoje co do pożądanych ułatwień w obrocie z Rossyą, które by najlepszy wyraz znalazły w traktacie handlowym i cłowym o co Izba już kilkakrotnie lecz dotąd bezskutecznie czyniła usiłowania.

5. Oświadczono się za protokołowaniem firm mydlarzy: Szymona Schrenzla i Menasze Heinbach, stolarza Jana Smutnego we Lwowie, tudzież kupca Majera Hoffmana w Stanisławowie.

6. Powzięto do wiadomości orzeczone przez wys. c. k. Namiestnictwo ostateczne zniesienie zawieszonej dotąd w swych czynnościach giełdy we Lwowie.

7. Na uczynione przez wys. c. k. Ministerstwo Handlu uwagi co do, jakoby nieprawidłowego postępowania austryjackich kupców i spedytorów przy deklaracyi towarów na granicy rossyjskej z własną szkodą, gdyż następnie narażają się na dotkliwe kary pieniężne lub zupełną konfiskatę towarów, a nadto władze rossyjskie biorą z tego pochop do odmowy usiłowaniom austro-węgierskim celem osiągnięcia ułatwień dla handlu, lub też ostatecznego zawarcia traktatu handlowego — Izba uchwaliła zrobić przedstawienie do wys. Ministerstwa i odeprzeć zarzut nieprawidłowego postępowania naszych kupców, gdyż niedokładne lub mylne deklaracye przypisać należy li tylko spedytorom rossyjskim, którzy w tej czynności poniekąd monopol mają z powodu zawiłej taryfy cłowej rossyjskiej dla obcych nader trudnej do zastosowania. Owi to spedytorowie rossyjscy wyzyskują obcych i tylko rządowi rossyjskiemu zostawić należy, aby nawet we własnym interesie reformą taryfy cłowej i w ogóle uproszczeniem manipulacyi wyż wspomnianym nadużyciom tamę położył.

8. Izba uchwaliła przemawiać u wys. c. k Namiestnictwa za utrzymaniem istniejących od kilkuset lat 13 jarmarków w Magierowie, uważając takowe dla handlu korzystniejsze, niż targi tygodniowe, któreby narażając ludność na większą stratę czasu, doprowadziły tylko do rozstrzelenia pokupu i podaży na liczne a tem samem mało uczęszczane targowice.

9 Na wezwanie powiatowej dyrekcyi skarbu do objawienia zdania względem rewizyi taryfy podatku konsumcyjnego liniowego, uchwaliła Izba odpowiedzieć, że ze względu na niczem nieusprawiedliwione podrożenie wszystkich artykułów żywności przez pobranie podatku konsumcyjnego w tak zwanych zamkniętych miastach, niemniej z powodu rozlicznych niedogodności wynikających z tej przyczyny dla handlu i przemysłu, jest Izba w zasadzie za bezwarunkowem zniesieniem podatku konsumcyjnego liniowego, i zastępcy swemu w Radzie państwa poleciła, aby przy zdarzającej się sposobności działał w tym kierunku.

Zważywszy jednak, że zniesienie podatku konsumcyjnego liniowego prawdopodobnie nie nastąpi przed ogólną reformą podatkową, a pożądanem jest, aby przynajmniej na razie zaprowadzono ulżenia dla konsumcyi i handlu, Izba proponowała zniżenie podatku konsumcyjnego liniowego przy następujących pozycyach taryfy akcyzowej; Poz. 8. piwo, poz. 10, bydło rzeźne, poz. 15 bezrogi, z poz. 16. od mięsa świeżego, z pozycyi 28 i 20 od ryb świeżych z poz. 38 od masła, smalcu bydlęcego i gęsiego, z poz 39 od łoju surowego, topionego i czyszczonego, poz. 41 mydło, 45 i 46 oleje, zaś zniesienie zupełne od ryżu poz. 30, od mąki wszelkiego rodzaju i krup, tudzież chleba poz. 31, od zboża chlebnego (pszenica i żyto przy wprowadzeniu do młyna) poz. 32, od drzewa opałowego twardego i miękkiego, węgla drzewnego i kamiennego pozycye 47, 48, 49 i 50.

10. Co do proponowanej przez tutejszy Magistrat zmiany sposobu poboru opłaty akcyzowej od zboża chlebnego, to jest od pszenicy i żyta, aby nie jak dotychczas dopiero w młynie, lecz zaraz przy wprowadzeniu do miasta na rogatkach i dworcach płacono akcyzę, Izba uchwaliła odpowiedzieć, że na podobną zmianę zgodzić się nie może, gdyżby przezto nasz handel zbożem jako przeważnie przewozowy narażony był na wiele niedogodności i strat.

Przy niemożności bowiem skontrolowania, które zboże przeznaczone jest do młyna a które na targ lub do wywozu, musianoby pobierać akcyzę od wszelkiego zboża wprowadzonego do miasta W takim razie zatem kupiec oprócz straty czasu nieuchronnej przy dotyczącej manipulacyi łożyćby musiał także znaczne sumy na opłatę akcyzy, którąby mu nawet w razie eksportu nigdy całkowicie zwróconą nie była. Izba oświadczyła się więc za dotychczasowym sposobem poboru akcyzy od zboża chlebnego

(Dokończenie nastąpi.)

— **Sprawozdanie tygodniowe** lwowskiej izby handlowej o cenach zboża na placu lwow. w ciągu tygodnia od 14. do 21go kwietnia 1874. Zboża. Pszenica 170 ℔ czelna biała złr 13.25 do 13.50, czelna czerwona zł. 13 50 do 13.75, czelna żółta złr. 13.25 do 13.50, dobra sucha biała złr. 12.50 do 12.75, dobra sucha czerwona złr. 12 75 do 13.—, poślednia albo wilgotna złr. 11.— do 11.50. Żyto 160 ℔ najlepsze suche złr. 8.75 do 9.—, średnie suche złr. 7.75 do 8.—. Jęczmień 140 ℔ złr. 7.— do 7 25 Owies 100 ℔ złr 4.— do 4.25. Kukurudza 170 fnt. złr. 8.— do 8.25. Zboża strączkowe. Groch 180 fnt. złr. 9.— do 9.50 Nasiona. Koniczyna złr. 30 do 35.—. Nasiona olejne. Rzepak zimowy 150 ℔ złr. 8.50 do 9.—. Rzepak letni 150 150 fnt. złr. —.—. Lnianka 150 ℔ złr. 7.75 do 8.— Potaż 100 fnt. złr. 11.50 do 12.—. Okowita 80 Tralles 41 miar gotowa złr. 19.25 — 19.50. Spirytus 80 Tralles, 41 mass na Maj-Sierpień złr. 21.— do 21.25.

OSTATNIA POCZTA.

W Stryju nie przyszły do skutku wybory do Rady powiatowej ani z miasta ani z większych posiadłości, w Stanisławowie zaś z miasta.

W Borszczowie Rada powiatowa wybrała p. Jana Jocza prezesem, p. Aleksandra Hordyńskiego wiceprezesem i cały wydział jednogłośnie.

W Sanoku wybór z większych posiadłości nie przyszedł do skutku. Wyborcy wstrzymali się od wyboru, prosząc o wyznaczenie innego terminu.

W komisyi legalizacyjnej podczas obrad nad wnioskiem Fuxa, tyczącym się rewizyi urządzenia ksiąg gruntowych i zniesienia przymusu legalizacyjnego, odrzucono wniosek względem rewizyi urządzenia ksiąg gruntowych, a uchwalono wniosek, aby wezwać rząd do przedłożenia projektu ustawy, któraby zaprowadziła ułatwienia przymusu legalizacyi przez ustanowienie mężów zaufania po gminach dla przedsiębrania legalizacyi.

Klub lewicy postanowił wczoraj po mowach kilku mowców przerywanych oklaskami a podnoszących zasługi dotychczasowego przewodniczącego w klubie Dra. Pergera, zaniechać utworzenia na nowo bióra, a następnie uchwalił 26 głosami przeciw 19 przystąpić do wniosku mniejszości wydziału budżetowego, obstającego za utrzymaniem uchwały Izby deputowanych pod względem politechniki lwowskiej.

Izba deputowanych przyjęła wszystkie ustawy tyczące się ksiąg gruntowych i po krótkiej rozprawie przystąpiła do uchwały izby wyższej względem bezwarunkowego umieszczenia na budżecie 250.000 zł. na akademię techniczną we Lwowie.

Na posiedzeniu Izby panów bar. Scrinzi i towarzysze interpelują ministra sprawiedliwości o zaprowadzenie wspólnej z Węgrami ustawy morskiej. Projekt ustawy względem pokrycia potrzeb wyznania katolickiego uchwalony został w trzeciem czytaniu według wniosków komisyi; jak również Izba panów przystąpiła do uchwały Izby niższej pod względem §. 54 pierwszej ustawy wyznaniowej. Inne projekta ustaw zapisane na porządek dzienny, uchwalone zostały także w trzeciem czytaniu.

W Izbie deputowanych węgierskich interpelował Iranyi prezesa ministrów, czy nota Beusta do Grammonta, ogłaszana w *Le Temps*, jest autentyczną; czy wzmiankowane tam przymierze zaczepno-odporne między Francyą a Austryą i Węgrami z r. 1869 zawartem było za wiedzą i udziałem rządu węgierskiego.

Mac Mahon otworzył 23. b. m. wystawę prywatnych galeryi obrazów na korzyść Alzatów i Lotaryńczyków.

Komisyi nieustającej oświadczył ks. Broglie na interpelacyę w sprawie zajść w radzie departamentowej w Marsylii, że rząd rozbiera tę sprawę i później zawiadomi Izbę o swem postanowieniu.

W zeszłą niedzielę odbyła się wa Paryżu uczta akcyonaryuszów towarzystwa kolei Nizza-Cuneo, podczas której deputowany parlamentu Alp nadmorskich Piceon miał mowę włoską, w której zapowiedział, że Nizza, ta Ifigenia poświęcona na ołtarzu niepodległości Włoch, powróci niezadługo na łono ojczyzny. Mowa ta sprawiła w Paryżu wielkie wrażenie. Dziennik wychodzący w głównej kwaterze Karlistów ogłasza artykuł, wiążący sprawę Don-Carlosa ze sprawą hr. Chamborda i oświadcza w imieniu obudwu pretendentów, że od ich zwycięstwa zawisło przywrócenie świeckiej władzy papieża i zniesienie powszechnego prawa głosowania.

Z Sommorostro telegrafują 22. b. m. Concha prowadzi dalsze przygotowania w Laredo do uderzenia na linie karlistów. Atak nastąpi prawdopodobnie w sobotę (dziś). Do Santander przybyło kilka parowców z rannymi

Karliści wypuścili na wolnośc jeńców wojennych.

Wiadomość o opuszczeniu Portugalete przez Karlistów nie potwierdza się.

Izba włoska skończyła 23. b. m. rozprawy generalne nad projektami finansowemi, przyjąwszy wnioski rządowe. Rozprawa szczegółowa odbyć się miała wczoraj.

W niektórych miejscowościach Anatolii panuje głód.

Odpowiedz. redaktor Władysław Łoziński.

— *Wykaz osób zmarłych* od 10. do 20. kwietnia 1874 r. — Dokonczenie.

33. Kloc Magdalena l. 38 więzień, na ospę. 34. Zenkner Ludwik l. 8 syn gospodarza, na ospę. 35. Weinberg Salamon l. 56 żebrak, na gruźlicę płuc. 36. Hoker vel Kaleczak Marya l. 40 zarobnica, na raka macicy. 37. Fangor Piotr l. 75 były adwokat, na przepuklinę uwięzgnioną. 38. Krawczak Szymon l. 7/12 syn rolnika, na ospę. 39. Tymicki Ferdynand l. 33 zarobnik, na puchlinę wodną. 40. Tyniecka Rozalia l. 64 żebraczka, na udar mózgowy. 41. Miłkowski Rafał l. 64 ubogi, na suchoty. 42. Białowicz Antoni l. 50 kucharz, na suchoty. 43. Wolski Bazyli l. 49 sługa, na gruźlicę płuc. 44. Douillet Walentyna l. 43 żona prywatnego, przez otrucie. 45. Mc ster Doby l. 48 wdowa po stręczycielu, na gruźlicę płuc. 46. Wąs Adalbert l. 52 inwalida wojskowy, na za palenie płuc. 47. Dworzan Semko l. 24 artylerzysta 9 pułku artyl., na zapalenie płuc. 48. Mandel Anschel l. 22 artylerzysta 9 pułku artyl., na zapalenie płuc. 49. Warzecka Rozalia l. 5 córka sługi, na ospę. 50. Rubaszewski Ludwik l. 60 dyetaryusz, na suchoty płuc. 51. Graf Rachla l. 30 bez zatrudnienia, na pęknięcie macicy przy porodzie. 52. Młotek Krzysztof l. 40 zarobnik, na ospę. 53. Pogranicz.y Jan l. 26 więzień domu karnego, na suchoty. 54. Smok Iwan l. 17 więzień domu karnego, na suchoty. 55. Mieses Hersch l. 50 kupiec, na udar. 56. Sidorowicz Rozalia l. 83 żona obywatela miasta, na rozmiękczenie mózgu. 57. Kegel Emma l. 1 3/12 córka właściciela realności, na ospę. 58. Eberlein Kazimierz l. 51 czeladnik kamieniarski, na gruźlicę płuc. 59. Sobolewska Jadwiga l. 2 córka zarobnika, na ospę. 60. Korkes Samuel Abraham l. 38 zarobnik, na gruźlicę płuc. 61. Żyła Paweł l. 30 zarobnik, na suchoty płuc. 62. Muzyłowski Jędrzej l. 36 zarobnik, na suchoty płuc. 63. Czapelska Stanisława l. 14 córka inspektora szkół, z wycieńczenia sił.

Przyjechali do Lwowa

Dnia 24. Kwietnia.

Hotel Lorza:

Pp. Dzieduszycki S., z Gwoździca. — Borowski J., z Drohomyśla. — Dheureun A., z Krocyi. — Oborski A., z Krakowa. — Louchay K., z Paryża.

Hotel Langa:

Pp. Bronicki E., z Hureczka. — Doboszyński J., z Tarnopola. — St. Quentin, z Brandeis.

Hotel Angielski:

Pp. Riessler H., z Czerniowiec. — Dehemptinne J., z Paryża. — Makomaski A., z Królestwa. — Papara I., z Cykowa. — Treter K., z Podlipca.

Hotel Krakowski:

Pp. Gruszyński B., z Rossyi. — Krajewski J., z Rossyi.

Hotel Europejski.

Pp. Pulz, z Żółkwi. — Jelinek A., z Rossyi.

Odjechali ze Lwowa.

dnia 24. Kwietnia.

Pp. Ostheim A., do Krakowa. — Dwernicki A., do Stanisławowa. — Łękawski M., do Kołomyi. — Waygart W., do Podlisek. — Izycki J., do Krakowa. — Sufczyński J., Rossyi.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 25. Kwietnia 1874.

Barometr 736·3 mm. Psychometr suchy +9·1°C Psychometr wilgotny + 7·1°C. Prężność pary 6·4 mm. Wilgoć 74. Zachmurzenie 3. Wiatr WS3 Ozon 5.

Pociągi kolejowe: Przychodzą na główny dworzec: z Krakowa . . . 57. m. rano, 9. g. 45. m. w nocy i 10. g. 50. m. rano; z Czerniowiec: 3. g. 58. m. rano, 3. g. 45. m. po południu i 11. g. 8. m. w nocy;— z Podwołoczysk i Brodów: 4. g. 18. m. rano, 4. g. 3. m. po południu i 10. g. 58. m. w nocy, ze Stryja codziennie o 9 godz. 28 m. rano, prócz tego we Wtorek, Czwartek i Niedzielę o 10 godz. 31 m. w nocy.

Odchodzą: do Krakowa 5 g. 5 m. rano 5. g. 5. m. wieczór i 11. g. 28. m. w nocy; — do Czerniowiec: 6. g. 17. m. rano, 12. go. 15 m. w południe i 11. g. 43 m. w nocy; — do Podwołoczysk i Brodów: 12. g. w połud., 10 g. w nocy i 6. g. 7. m. rano, do Stryja codziennie o 6 godz. 35 m. rano, prócz tego we Wtorek, Czwartek i Niedzielę o 5 godz. 30 m. popołudniu.

Z Podzamcza odchodzą do Podwołoczysk i do Brodów: g. 11. 32. m. w nocy i 12. g. 26. m. w południe.

Ruch dyliżansów pocztowych.

Odchodzi ze Lwowa	do Jarosławia na Bełzec	(osobowa)	codziennie o godz.	1			po południu
	„ Brzeżan	(Mallep.)	„ „	7	„	—	„
	„ Sokala (pakunkowa)		„ „	11	„	30	w nocy.
Przychodzi do Lwowa	z Sokala (pakunkowa)		codziennie o godz.	2	minut	10	po połud.
	„ Brzeżan		„ „	5	„	15	z rana
	„ Sambora	(Mallep.)	„ „	6	„	10	„
	„ Stanisławowa na Stryj		„ „	2	„	10	po północy
	„ Stryja	(osobowa)	„ „	2	„	—	po połud.
	„ Jarosławia na Bełzec		„ „	1	„	20	„

Uwaga: Poczta pasażerska (*Mallepost*) przyjmuje 3 osoby, pakunkowa tylko jedną osobę.

Cennik lwowskiej Izby handl. i przem.

Lwów, dnia 24. Kwietnia 1874.

		płaca zł.	płaca ct.	żądają zł.	żądają ct.
1. Akcye za sztukę.					
Kolei gal. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	z kup.	246	—	248	—
Kolei lwow.-czern.-jas. po 200 zł. w. a.	z kup.	150	50	152	—
Banku hip. gal. po 200 zł.	z kup.	214	50	217	—
2. Listy zast. za 100 zł.					
Tow. kred. gal. 5-prent. w. a.	Oprócz kupona b.	82	70	83	50
Tow. kredyt. gal. 4-pro. w. a.		73	25	74	—
5-prent. listy zastawne nowe okresowe.		82	90	83	60
Banku hipoteczn. gal.		87	20	88	—
Gal. zakładu kred. włościańskiego		93	50	95	—
2. Obligi za 100 zł.					
Indemnizacyjne gal.		77	75	78	60
Pożyczki krajowej z r. 1873 po 6 pr. wa.		86	25	87	25
4. Losy					
Miasta Krakowa		20	—	22	—
„ Stanisławowa		18	—	19	50
5. Monety.					
Dukat holenderski		5	17	5	25
„ cesarski		5	20	5	28
Napoleond'or		8	94	9	4
Pół imperyał rossyjski		9	—	9	18
Rubel rossyjski srebrny		1	64	1	70
„ „ papierowy		1	57	1	58
Talar pruski srebrny		—	—	—	—
Pruskie bilety kasowe		1	66	1	68
Srebro		105	50	107	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 22. Kwietnia 1874

(Za 100 zł.)	płacą	żądają
1. Dług Państwa.		
Jednolity dług państwa w banknotach.	69.30	69.40
„ „ w srebrze	73.90	74.—
Losy z r. 1839 całe	302.—	309.—
„ „ 1839 piąta część	251.—	252.—
„ „ 1854 po 250 zł. 4-pro.	98.—	98.50
„ „ 1860 po 500 zł. 5-pro.	103.75	104.—
„ „ 1860 po 100 zł. 5-pro.	109.—	109.50
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	134.—	134.50
Renty Como po 42 lir. austr.	21.—	22.—
2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	95.—	96.—
Bukowiny	77.—	77.50
Galicyi	77.50	78.—
Niższej Austryi	96.50	97.50
Siedmiogrodu	71.50	72.—
Węgier	74.—	74.50
3. Akcye.		
Bank anglo-austr. po 200 zł. wpłata 50 pro.	135.50	136.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	216.50	217.—
Niższo-austr. tow. eskompt. po 500 zł.	870.—	875.—
Gal. banku kraj. à 200 zł. wpłata 40 pro.	—.—	—.—
Gal. banku hip. po 200 zł. wpłata 50 pro.	—.—	—.—
Gal. banku handl. i przem. à 200 zł. wpł. 40 pro.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. à 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	975.—	977.—
Kol. naddniest. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	529.—	530.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k.	205.50	206.50
Kol. Preszów-Tarn. (węg. część) à 200 zł. w sreb.	—.—	—.—
Płn. kolej po 1000 zł. w. a.	2050.—	2055.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	242.50	243.—
Lwow.-czern. kol. po 200 zł. w. a. w srebr.	151.—	151.50
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	318.—	319.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	142.—	142.50
Kol. węg. gal. I. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
4. Listy zast. losowane. (za 100 zł.)		
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5-pro. w srbr.	94.75	95.25
Gal. zakł. kr. ziem. w Krak. los. w 15 lat. 6-pro.	91.—	92.—
„ „ „ „ „ „ 36 „ 6-pro.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ „ 36 „ 5 i pół	95.50	96.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pro.	73.—	74.—
„ „ „ po 5 pro.	83.—	83.25
Gal. banku hipot. po 6 pro.	86.75	87.25
Gal. zakł. kred. włośc. po 6 pro.	—.—	—.—
Bank. narod. po 5 pro.	90.15	90.35
Węg. tow. ziem. po 5 i pół pro.	86.50	87.—
„ „ „ (konto) po 6 pro	—.—	—.—
5. Oblig. z prawem pierwszeństwa. (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta à 200 zł. 5-pro. w. a.	77.80	78.—
Kol. naddniestrzańska à 200 zł. 5-pro. w. a.	39.—	39.25
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (węg. część) à 300 zł. 5-pro. w srbr.	—.—	—.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	93.—	—.—
„ „ „ 100 zł. w. a.	88.—	88.50
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5 pro.	106.50	—.—
„ „ „ „ II. emisyi	103.20	—.—
„ „ „ „ III.	102.—	—.—
Kol. lwow.-czern. jas. (V. emisyi) à 300 zł. 5-pro. w srbr.	—.—	—.—
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5 pro. w srbr.	74.50	75.—
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	158.25	158.75
Clarego po 40 zł. m. k.	27.—	28.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	90.—	92.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	14.—	14.50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	24.—	24.25
Palfiego po 40 zł. m. k.	23.75	24.25
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	12.50	13.—
Salma po 40 zł. m. k.	31.75	32.25
St. Genois po 40 zł. m. k.	—.—	24.—
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a	16.—	16.50
Poż. Tryest. po 100 zł. m. k.	—.—	—.—
„ „ „ 50 zł. w. a.	53.50	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	—.—	—.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	20.—	20.50
Losy miasta Krakowa	—.—	—.—
Weksle. (Na 3 miesiące)		
Amsterdam za 100 zł. hol.	93.90	94.—
Augsburg za 100 zł. w p. n.	93.90	94.10
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt 100 zł. w. p. n.	94.10	94.25
Hamburg za 100 M. B.	54.95	55.—
Londyn za 10 ft. szt.	111.70	111.85
Paryż za 100 fr.	44.25	44.30
Kurs złota.		
Dukat ces. men.	—.—	—.—
„ peł. wagi	5.31	5.32
Korona	—.—	—.—
20frankówka	9.—	9.01
Rosyjski imperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	106.10	106.25

Telegrafowany kurs wiedeński

Dnia 24. Kwietnia.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	69	10
„ „ „ w srebrze	73	90
Losy z 1860 roku	104	50
Akcye banku wiedeńskiego	975	—
„ „ kredytowego	215	75
Londyn 10 funtów szterlingów	111	90
Srebro	106	—
Napoleond'or	8	99
Dukat	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

(1273 1—3) **Édykt.**

Nr. 15347. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż w skutek podania gminy miasta Lwowa uchwałą z dnia 31. października 1873 do liczby 54142 na zaspokojenie pretensyi w kwocie 659 zł. 70 ct. w. a. sekwestracya dochodów realności pod l. 227 m. ustanowioną została.

Pierwsza uchwała doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Chaskłowi Jollesowi do rąk równocześnie w osobie adwokata Dr. Manscha z zastępstwem adwokata Dr. Gottlieba ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem Chasklera Jollesa, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora lub też w sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosił i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użył, ileże z zaniechania wynikające mogące niekorzystne skutki sobie przypisze.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 21. Marca 1874.

(1274 1—3) **Edykt.**

Nr. 73958. C. k. Sąd krajowy we Lwowie niniejszym Edyktem wiadomo czyni nieobjętej masie spadkowej śp. Borowskiego Alexandra, względnie jego z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców w szczególności Józefie Borowskiej i Aleksandrze Borowskiej zamężnej Kuźniarskiej, iż Wanda z Szwejkowskich Borowska i Leon Borowski przeciw nim o wyekstabulowanie i zupełne wykreślenie ze stanu biernego dóbr Krowicy hołodowskiej i Wulki krowickiej czyli Granicy ciążącego tamże jeszcze Dom. 494. pag. 114 n. 14. i 17 on i pag. 188 n. 13 on obowiązku Ludwika i Franciszki małżonków Borowskich zapłacenia Aleksandrowi Borowskiemu z resztującej ceny kupna 100 duk. holl. wraz z pozostałymi z dodatkowej umowy z 6. Lutego 1840 od 9. Października 1853 procentami i pieniądzmi, produkta mi ziemnemi i przez utrzymanie Aleksandry Borowskiej zamężnej Kuźniarskiej aż do pełnoletności uiszczać się mającemi pod dniem 22 Grudnia 1873 l. 73958/73. pozew wnieśli i o pomoc sądową prosili, w skutek czego turmin do ustnej rozprawy na dzień 26 Maja 1874 o godzinie 10 rano ustanowiony został, ponieważ miejsce pobytu powyż wy mienionych pozwanych wiadomem nie jest, a zatem c. k Sąd krajowy do zastępowania i na ich koszt i szkodę tutejszego adwokata p. Dr. Skałkowskiego z zastępstwem adwokata p. Dr. Popiela kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej, przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc Edyktem wzywa się wyż wspomnionych pozwanych, aby w należytym czasie osobiście staneli lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielili, lub innego zastępcę wybrali, i Sądowi oznajmili, słowem stosownych do obrony środków użyli, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie pszypisać będą musieli.

Z c. k. Sądu krajowego

Lwów dnia 31. Grudnia 1873.

(1276 1—3) **Edykt.**

L. 1883. C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie ogłasza niniejszem, iż kwota 220 zł. w. a., która do Wysokiego Prezydyum c. k. wyższego Sądu krajowego bez dołączenia jakiegokolwiek podania nadesłaną została, znachodzi się w przechowaniu tegoż Sądu.

Wzywa się zarazem właściciela tychże pieniędzy, jako też każdego, ktoby miał jakąś pretensyę do takowych, aby się w ciągu roku, od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu w "Gazecie Lwowskiej" tem pewniej w Sądzie krajowym zgłosił i swe prawa do tej kwoty wykazał, gdyż po upływie terminu tego, kwota ta do kasy państwowej oddaną zostanie.

Lwów, dnia 11. Kwietnia 1874.

(1278 1—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 8702. C. k. Sąd obwodowy Rzeszowski wiadomo czyni, że na prośbę Isaaka Holeschütz celem zaspokojenia sumy 300 zł. a. w. przymusowa sprzedaż sumy 1400 zł. w. a. na realności pod NC. 338 w Rzeszowie położonej, na rzecz Maryi Jaworskiej ut Dom 10 pag. 936 n. 9 on. zahipotekowanej w trzech terminach, t. j.

dnia 2. Czerwca
„ 6. Lipca i
„ 3. Sierpnia 1874

zawsze o godzinie 10. z rana w tutejszym Sądzie przedsięwziętą zostanie pod warunkami:

I. Za cenę wywołania stanowi się sumę w wysokości zaintabulowanej na rzecz Maryi Jaworskiej pretensyi t. j. kwota 1400 zł a. w. która w pierwszym i drugim terminie nie niżej ceny szacunkowej, w trzecim zaś też i niżej takowej sprzedaną zostanie.

II. Chęć kupienia mający, winni przed rozpoczęciem licytacyi, do rąk komisyi licytacyjnej tytułem wadyum 10% sumy sprzedać się mającej t. j. kwotę 140 zł. a. w. złożyć, która to kwota przez najwięcej ofiarującego złożona, w cenę kupna wliczoną zostanie, reszcie współlicytującym zaś, zostaną złożone przez nich tytułem wadyum kwoty, zaraz po ukończeniu licytacyi za ich poświadczeniem zwrócone.

O dozwolonej tej przymusowej sprzedaży uwiadamia się strony obydwie i wierzycieli na sprzedać się mającej sumie zahipotekowanych, do rąk własnych, tych zaś którymby uchwała ta i późniejsze doręczone być nie mogły, albo którzyby później prawo zastawu na tej sumie uzyskali, do rąk kuratora p. adw. Kostheima, któremu p. adw. dr. Als jako substitut postanawania się.

Rzeszów, dnia 31. Grudnia 1872.

(1279 1—3) **Edikt.**

Z. 3181. Vom k. k. Kreisgerichte in Stanislau wird der Inhaber des Wechsels nachstehenden Inhaltes: „Kolomea, 28. September 1873 pr 190 fl. ö. W. drei Monate a dato zahlen sie gegen diesen Prima-Wechsel an die Ordre meiner Eigenen die Summe von Gulden Hundert und neunzig ö. W. an Hr. Chaim Majer Ehrlich in Kolomea, Josef Klein m. p. angenommen Chaim Majer Ehrlich m. p." aufgefordert diesen Wechsel binnen 45 Tagen nach der Kundmachung dieser Ediktes diesem Gerichte vorzulegen, widrigens nach fruchtlosen Verstreichen dieser Frist der genannte Wechsel über abermaliges Einschreiten des Bittstellers Josef Klein als amortisirt erklärt werden würde.

Vom k. k. Kreisgerichte.

Stanislau, den 18. März 1874.

(1280 1—3) **Edykt.**

Nr. 7053. C. k. Sąd obwodowy Tarnowski zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu pp. Teklę z Wilgów Stecką, Waleryana Boguckiego, Zuzannę Bogucką, Loretę Bogucką, Juliana hr Tarnowskiego, Annę Strzelecką, Karola, Ludwika, Adama, Fryderyka 4 im. br. Fleminga, Hieronima Sadowskiego, Maryę z Trembińskich Borkowską, a w razie ich śmierci niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców lub prawonabywców tychże, iż przeciw nim pani Karolina hr. Tarnowska wytoczyła pozew o uznanie za zgasłe prawa zastawu dla su my 6000 złp. z pn. z nadciężarami wedle Dom 83. pag. 378 n. 25. on. i następnych na Chorzelowie z przyległościami ciążących, na indemnizacyę urbaryalną tychże dóbr z przyl przekazanych i o uwolnienie tejże indemnizacyi od odpowiedzialności za tę sumę z nadciężarami na który do rozprawy ustnej termin na dzień 22. Maja 1874 o godzinie 10. zrana wyznaczonym został. — Wzywa się zatem pomienionych pozwanych, aby się na terminie ten albo sami osobiście zgłosili, lub też kuratorowi dla obrony ich praw zamianowanemu p. adw. Dr. Tokarzowi albo tegoż zastępcy p. adw. Dr. Forystowi potrzebnych środków obrony dostarczyli, gdyż w przeciwnym razie spór wytoczony z rzeczonym kuratorem według ustawy sądowej przeprowadzonym zostanie, a pozwani wszelką szkodę z zaniedbania swego wynikłą sobie samym przypisać będą musieli.

Z rady c. k. Sądu obwodowego.

Tarnów, dnia 9 Kwietnia 1874.

(1299 1—3) **Edykt.**

Nr. 72424. C. k. Sąd krajowy lwowski jako instancya spadek po śp. Anastazyi Jerie w dniu 16. Stycznia 1831 we Lwowie zmarłej, pertraktująca, wzywa niniejszym edyktem niewiadomego z życia i miejsca pobytu Jana Schmidta, współspadkobiercę ś. p. Anastazyi Jerie przez głowę zmarłej jego matki Serafiny z Jeriów Schmidtowej, ażeby w przeciągu jednego roku, od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu licząc, do c. k. Sądu krajowego się zgłosił i swe oświadczenie do spadku wniósł, ile że w przeciwnym razie postępowanie spadkowe po Anastazyi Jerie z oświadczonymi spadkobiercami i ustanowionym dla niego kuratorem adwokatem Dr. Janowiczem przeprowadzonem zostanie.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów, dnia 31 Grudnia 1873.

(1300 1—3) **Edykt.**

Nr. 12196. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż w skutek podania Jana i Maryi Kozaków, tudzież Józefa Kaisera uchwałą z dnia 4. Października 1873 do l. 50484 wydzielenie z realności pod l. 4144/4 przestrzeni gruntu 202 □°, 4 □', 0" utworzenie dla niej nowego ciała tabularnego, tudzież zaintabulowanie Józefa Kaisera za właściciela tego nowego ciała tabularnego dozwolono, i na takowe wszystkie ciężary hipoteczne przeniesiono.

Powyższa uchwała doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomym wierzycielom hipotecznym jako to: Markusowi Rappaport, Marcinowi i Tomaszowi Hartel, Pawłowi i Jadwidze Prorok, do rąk równocześnie w osobie adwokata Dr. Majewskiego z zastępstwem adwokata Dr. Przesmyckiego ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem wyżwymienione osoby, aby w należytem czasie u ustanowionego kuratora lub też w Sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosili i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użyli, ile że zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypiszą.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów, dnia 21. Marca 1874.

Nr. 50. April 1874.

Prämien-Anlehen von 40,000.000 Gulden österr. Währung, aufgenommen im Jahre **1864.**

Fünfzigste Verlosung

der Serien und Gewinn-Nummern dieses Anlehens, welche am 15. April 1874 stattgefunden hat.

Nr. 18297. **Verzeichniß** (1379 1—2)

der verlosten 8 Serien und der in denselben enthaltenen Gewinn-Nummern der Prämienscheine, auf welche ein Gewinn von mehr als 180 Gulden fällt.

Nummern der verlosten Serien:

166. 322. 748. 1520. 1694. 1963. 2549. 3392.

Von diesen verlosten Serien fällt auf die in der:

Serien-Nummer	enthaltene Prämienschein-Nummer	ein Gewinn von Gulden	Serien-Nummer	enthaltene Prämienschein-Nummer	ein Gewinn von Gulden	Serien-Nummer	enthaltene Prämienschein Nummer	ein Gewinn von Gulden
166	7	500	1520	89	400	2549	60	500
	8	500		90	1000		65	1000
	37	400		98	400		83	2000
	73	2000	1694	6	500		89	500
	85	500		16	400	3392	2	500
322	5	400		30	500		7	400
	30	400		37	400		10	1000
	48	400		43	400		25	400
	51	5000		67	400		26	400
	53	5000		96	500		29	500
	68	400	1963	5	220000		32	400
748	20	400		32	1000		34	400
	64	400		36	15000		53	500
	76	5000		40	400		61	400
	81	500	2549	3	500		79	400
1520	7	400		6	500		82	400
	28	1000		33	10000		93	400
	29	500		42	400		95	1000
	68	400		48	400		98	400
	82	2000		49	400		100	400

Auf alle oben nicht angeführten Gewinn-Nummern der Prämienscheine, welche in den verlosten Serien enthalten sind, fällt der geringste Gewinn von 180 Gulden. Die Auszahlung der Gewinne erfolgt ab 15. Juli 1874.

Ausstands-Nachweis

enthaltend jene **verlosten** Serien des Prämien-Anlehens vom Jahre 1864, aus welchen Prämienscheine bis Ende März 1874 zur Einlösung **noch nicht beigebracht** worden sind.

Serien-Nummer	Verlosung	Serien-Nummer	Verlosung	Serien-Nummer	Verlosung	Serien-Nummer	Verlosung	Serien-Nummer	Verlosung	Serien-Nummer	Verlosung
39	11.	602	42.	1284	29.	1761	28.	2538	46.	3589	20.
41	29.	626	36.	1315	31.	1769	23.	2562	29.	3648	41.
45	9.	630	30.	1324	22.	1786	40.	2574	29.	3670	30.
74	16.	689	39.	1328	47.	1798	14.	2585	9.	3683	39.
80	21.	691	42.	1335	24.	1802	41.	2590	22.	3684	46.
108	40.	733	44.	1345	48.	1807	11.	2593	33.	3742	39.
112	45.	757	4.	1371	13.	1813	32.	2608	48.	3755	34.
127	38.	759	20.	1389	41.	1838	37.	2627	46.	3872	17.
130	37.	784	17.	1393	24.	1866	30.	2640	48.	3885	33.
169	7.	803	29.	1407	47.	1868	5.	2661	37.	3940	42.
171	36.	838	44.	1412	42.	1892	3.	2682	38.	3944	20.
197	45.	842	40.	1422	47.	1901	26.	2685	31.	3945	26.
198	42.	855	33.	1451	26.	1917	35.	2695	24.	3950	29.
200	47.	868	24.	1464	35.	1928	43.	2742	42.	3951	47.
221	44.	905	25.	1469	35.	1936	17.	2778	27.		
223	41.	906	42.	1474	35.	1952	15.	2802	40.		
238	24.	931	44.	1508	25.	1976	10.	2811	25.		
304	17.	967	48.	1539	46.	1978	18.	2823	22.		
317	1.	968	17.	1542	33.	2040	22.	2828	39.		
330	34.	980	13.	1574	16.	2061	30.	2837	24.		
348	28.	989	11.	1582	25.	2062	31.	2896	34.		
351	35.	999	45.	1594	37.	2066	24.	3024	44.		
368	25.	1024	19.	1597	44.	2071	40.	3044	45.		
395	40.	1034	18.	1614	39.	2108	35.	3081	9.		
407	26.	1048	37.	1629	28.	2131	45.	3092	43.		
408	48.	1070	47.	1638	38.	2146	37.	3170	18.		
423	30.	1083	46.	1639	42.	2154	27.	3171	38.		
437	33.	1089	45.	1647	19.	2156	28.	3186	19.		
443	39.	1092	34.	1657	28.	2168	34.	3191	46.		
455	30.	1094	39.	1662	8.	2189	35.	3257	45.		
478	43.	1096	27.	1671	27.	2203	30.	3272	26.		
479	41.	1121	14.	1692	32.	2271	21.	3335	35.		
491	21.	1122	18.	1699	32.	2296	47.	3351	32.		
522	37.	1130	44.	1706	41.	2302	14.	3450	33.		
524	22.	1150	35.	1741	48.	2308	43.	3488	32.		
542	37.	1160	7.	1744	45.	2367	38.	3527	44.		
543	13.	1197	36.	1748	29.	2443	31.	3529	36.		
564	4.	1242	27.	1751	21.	2498	28.	3551	32.		
597	24.	1251	38.	1752	2.	2514	40.	3570	27.		
600	45.	1257	8.	1757	25.	2532	23.	3574	43.		

Krakau-Oberschlesische Eisenbahn-Obligationen und Prioritäts-Actien.

Nr. 18297 (1379 1—2)

I. Obligationen zu 100 Thaler.

Verzeichniß der 200 Nummern, welche in der 24. Verlosung am 15. April 1874 gezogen worden sind.

19	1546	3223	4525	6417	8740	10881	12546	14226	15551
134	1790	3243	4537	6481	8784	10891	12555	14296	15557
146	2025	3246	4579	6844	9039	11104	12899	14304	15604
155	2273	3267	4628	7105	9094	11146	12929	14606	15690
269	2315	3311	4752	7108	9291	11148	13045	14623	15931
421	2325	3342	4742	7355	9396	11172	13242	14625	16219
541	2349	3391	4772	7378	9434	11213	13416	14678	16265
585	2360	3481	4894	7483	9462	11263	13432	14715	16298
659	2413	3580	4988	7690	9503	11317	13453	14829	16375
795	2443	3710	5107	7692	9523	11468	13619	14844	16396
847	2512	3754	5225	7751	9603	11540	13636	14983	16442
912	2543	3891	5236	7840	9657	11591	13643	15020	16665
945	2598	3954	5246	7920	9689	11621	13694	15055	16716
952	2661	4010	5424	8060	9794	11726	13826	15191	16872
1028	2665	4092	5582	8078	9964	11826	13921	15198	17030
1117	2714	4184	5870	8121	10311	11999	13988	15239	17086
1119	2744	4241	6046	8275	10402	12276	14159	15248	17323
1267	2891	4370	6268	8395	10598	12366	14170	15307	17490
1513	3043	4393	6286	8535	10714	12503	14193	15330	17622
1543	3063	4496	6368	8573	10860	12510	14215	15520	17707

II. Prioritäts-Actien zu 100 Thaler.

Verzeichniß der 39 Nummern, welche in der 25. Verlosung am 15. April 1874 gezogen worden sind.

48	209	699	1157	1442	1905	2193	2471	3019	3254
52	282	702	1178	1723	1907	2401	2521	3041	3417
70	547	1038	1307	1857	2004	2442	2639	3044	3528
106	603	1091	1376	1882	2107	2466	2743	3073	

Die Auszahlung der am 15. April 1874 verlosten Obligationen und Prioritäts-Actien erfolgt **ab 1. Juli 1874.**

Ausstands-Nachweis

enthaltend die in den letztverflossenen vier Jahren verlosten Krakau-Oberschlesischen Eisenbahn-Obligationen und Prioritäts-Actien, welche bisher zur Rückzahlung noch nicht beigebracht worden sind.

Eisenbahn-Obligationen						Prioritäts-Actien	
Nummer	Verlosungs-Jahr	Nummer	Verlosungs-Jahr	Nummer	Verlosungs-Jahr	Nummer	Verlosungs-Jahr
350	1873	6430	1871	13007	1873	1478	1872
978	1873	6994	1873	13984	1873	3240	1871
1837	1873	7594	1873	14218	1873		
1843	1873	9546	1871	15488	1873		
1922	1873	9550	1872	15572	1873		
2633	1873	10033	1871	16101	1873		
3000	1873	10135	1873	16833	1873		
3425	1873	10460	1873	17419	1873		
3572	1873	10557	1873	17541	1873		
4158	1873	10816	1873	17653	1873		
4389	1872	11116	1873	17841	1873		
4662	1873	12214	1873		1873		

1304 1—3) **Edykt.**

Nr. 3623. Ces. król. Sąd delegowany miejsko powiatowy w Rzeszowie wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Macieja Płazę, aby się w zakresie jednego roku do Sądu pertraktującego spadek po ś. p. Michale Płaza w Rzeszowie na dniu 18. Kwietnia 1872 bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia zmarłym, z deklaracyą do spadku zgłosił, gdyż jeżeli temu wezwaniu zadość nie uczyni, deklaracya do spadku jego imieniem przez wyznaczonego w osobie Józefa Płaza kuratora uczyniona, do wiadomości sądowej przyjętą i przypadająca na nieobecnego część spadku, tak długo w depozycie sądowym w przechowaniu zostanie, dopóki dowód śmierci nieobecnego przeprowadzonym, lub też tenże nieobecny za zmarłego uznanym nie będzie.

Rzeszów dnia 15. Kwietnia 1874.

(1306 1—3) **Ogłoszenie licytacyjne.**

Nr. 26. C. k. Sąd powiat. m. deleg. w Tarnopolu podaje do powszechnej wiadomości, że celem ściągnienia należytości wekslowej 400 zł. w. a. z pn. na rzecz Dawida Safira prawonabywcy Herscha Goligiera odbędzie się dnia 2. Czerwca 1874, 2. Lipca 1874 i dnia 5. Sierpnia 1874. Każdą razą o godzinie 10. rano w tutejszym Sądzie przymusowa sprzedaż realności l. sp. 88. w Petrykowie położonej, p. Piotra Posuchowskiego własnej. Za szacunek na pierwsze wywołanie podaną będzie suma 1302 zł. 30 ct. w. a. za pomocą sądowego ocenienia wynaleziona.

Chcący ubiegać się przy licytacyi, złoży do rąk komisarza sądowego zadatek wynoszący 10 % ceny licytacyi.

Inne warunki mogą być przejrzane w kancelaryi sądowej.

Tarnopol 10. Kwietnia 1874.

(1307 1—3) **Edykt.**

Nr. 2728. C. k Sąd powiatowy w Grybowie wiadomo czyni, iż celem zaspokojenia pretensyi 250 zł. w. a. z pn. Salamonowi Fink od Wojciecha Filipa prawomocnie przyznanej, odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności włościańskiej w Posadowy pod Nr. k. 13 subr. 22 położonej, dłużnika Wojciecha Filipa własnej, ciała tabularnego niestanowiącej, w biórze tutejszego c. k. notaryusza pana Edmunda Klemensiewicza, w trzech terminach, t. j. dnia 20. Maja, dnia 20. Czerwca i dnia 21. Lipca 1874 o godzinie 10. rano.

Opis i szacunek tej realności można przeglądnąć w tutejszo sądowej registraturze lub w dniu licytacyi w biórze c. k. notaryusza.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Grybów dnia 30. Grudnia 1873.

(1313 1—3) **Edykt.**

Nr. 4255. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niniejszem p. Beilę Brillant. że na prośbę Seiuwela Keppla dozwolonem zostało uchwałą z dnia 11. Listopada

1872 l. 13571 zmazanie zaprenotowanych na rzecz jej zobowiązań w stanie biernym połowy realności pod l. 9 w Tarnopolu położonej, Seiuwela Keppla własnej, i że z powodu niewiadomego miejsca pobytu jej ustanowiono na jej koszt i niebezpieczeństwo kuratora w osobie p. adw. Dr. Mantla z zastępstwem p. adw. Dr. Marksteina, któremu też powyższa uchwała doręczoną została.

Wzywa się przeto wspomnioną Beilę Brillant, by ustanowionego kuratora należycie poinformowała, lub innego zastępcę obrała, gdyż inaczej wyniknąć mogące złe skutki sama sobie przypisze.

Tarnopol dnia 31. Marca 1874.

(1315 1—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 1308. Z c. k. Sądu pow. w Czortkowie, w skutek zezwalającej uchwały c. k. Sądu obwodowego w Tarnopolu z dnia 2. Marca 1874 l. 2229, uznaje się Dominika Olszewskiego z Nagorzanki jako marnotrawcę i ustanawia się dla niego kuratora w osobie Pawła Turskiego.

C. k. Sąd powiatowy.

Czortków dnia 20. Marca 1874.

(1316 1—3) **Edikt.**

Z. 1374. Von Seiten des k. k. Bezirks-Gerichtes zu Grodek, wird zur Hereinbringung der mit hg. rechtskräftigen Urtheile vom 6. Juni 1861 Z. 204 ersiegten Forderung von 290 fl. C. M. oder 304 fl. 50 kr. ö. W. sammt 5% Verzugszinsen vom 29. März 1859 der Gerichtskosten per 18 fl. 52 kr. ö. W. so wie der gegenwärtig zuerkannten Exekutionskosten von 22 fl. 97 kr. ö. W. nach bereits erwirktem ersten und zweiten Exekutionsgrade die exekutive Feilbiethung der den Schuldnern Eheleuten Peter und Maria Blahaczek gehörigen Realität sub CN. 14/33 zu Grodek zu Gunsten der exekutionsführenden Augustin Czech'schen Nachlaßmaße bewilligt und zu deren Vollziehung werden bei dem Umstande, als solche laut Grundbuchsauszuges über den erhobenen Schätzungswerth belastet ist, im Sinne § 433 und 148 GO. und Hofdekret vom 25. Juni 1824 Nr. 2017 JGS. blos zwei Termine festgesetzt, auf den 20. Mai und auf den 25. Juni 1874 jedesmal um 10 Uhr V. Mt., wobei besagte Realität nur um, oder über den Schätzungswerth hintangegeben wird.

Zugleich wird für den Fall als der Schätzungswerth bei diesen zwei Terminen nicht erzielt werden sollte, zur Einvernahme der Hypothekargläubiger im Sinne § 148 GO. ein dritter Termin auf den 16. Juli 1874 um 10 Uhr VM. festgesetzt, worauf sämmtliche Hypothekargläubiger vorgeladen werden.

Das Vadium beträgt 696 fl. ö. W.

Die übrigen Feilbiethungsbedingniße können in der h. g. Registratur, oder am Tage der Feilbiethung in der Amtskanzlei eingesehen werden.

Wovon auch die Hypothekargläubiger als die Grodeker Gemeindeobligationskassa und die Grodeker Gemeinde, Jakob Zottenberg, Jakob Eisner, Titus Oliwa und Wittel Brandwein zu eigenen Händen, so wie die dem Leben und Aufenthalte unbekannten Hypothekargläubiger Teofil Krzeszowski, Felicia Polańska, Josef Horn, Constantin Moritz und Anna Małachowska, beziehungsweise die allenfälligen dem Namen und Aufenthalte nach unbekannten Erben dieser Hypothekargläubiger, so wie auch die nach dem 23. Jänner 1874 als dem Tage der Ausfertigung des Grundbuchsauszuges noch an die Gewähr der feilzubiethenden Realität gelangenden Hypothekargläubiger endlich auch diejenigen Gläubiger, denen der Bescheid aus welchem immer Grunde nicht zugestellt werden konnte, letztere mit dem verständiget werden, daß in dieser Gelegenheit für dieselben ein Curator in der Person des Herrn Aleksander Tomaszewski aus Grodek bestellt wird, und selbe hiemit aufgefordert werden, dem Gerichte ihren Aufenthaltsort anzuzeigen und bei den Tagfahrten entweder persönlich oder durch eigens bestellte Bevollmächtigte zu erscheinen, widrigens die weitere Verhandlung mit dem für sie aufgestellten Kurator vorgenommen werden wird. Grodek, am 31. März 1874.

(1317 1—3) **Edykt.**

Nr. 2462. C. k. Sąd powiatowy w Kutach podaje do wiadomości, że Marya Czornyszczukowa czyli Czornijczukowa umarła w Feniskach w dniu 24. Listopada 1825 bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Ponieważ temu c. k. Sądowi powiatowemu miejsce pobytu spadkobierców jej Olexy i Fedora Czornyszczuków znane nie jest, przeto wzywa się ich, aby w przeciągu roku począwszy od dnia poniżej oznaczonego, zgłosili się i deklaracyę tem pewniej zanieśli, inaczej bowiem postępowanie spadkowe po tej zmarłej będzie przeprowadzone z zgłoszonymi spadkobiercami i z kuratorem Tymofiejem Gregorczukiem.

C. k. Sąd powiatowy

Kuty 15. Kwietnia 1874.

(1329 1—3) **Edykt.**

L. 815. Na mocy uchwały c. k. Sądu obwodowego w Stanisławowie z 31. Stycznia 1874 l. 1028 Hawryło Semotiuk z Baliniec za marnotrawcę się uznaje i temuż kuratorem Laurenty Grabowiecki się ustanawia.

C. k. Sąd powiatowy.

Gwoździec, 8. Kwietnia 1874.

(1319 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 4391. C. k. Sąd powiatowy w Mikołajowie wzywa niewiadomą z miejsca pobytu Zośkę Niuniak, ażeby w przeciągu jednego roku do spadku po zmarłym w Hnizdyczowie ojcu jej Tomku Niuniaku się zgłosiła. C. k. Sąd powiatowy

Mikołajów 27. Grudnia 1873.

(1322 1—3) **Edykt.**

L. 21.777. C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie, zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomych, Zygmunta hr. Bielskiego i Malwinę z hr. Poletiłów Bielską, iż w skutek podania Dresli Semes z dnia 4. lutego 1874 do L. 6761. wydany został przeciw nim nakaz płatniczy sumy wekslowej 2000 zł. w. a.

Powyższy nakaz płatniczy doręcza się ustanowionemu równocześnie kuratorowi adw. Dr. Pomianowskiemu, któremu adw. Dr. Brzezińskiego substytuowano.

Wzywamy niniejszym edyktem p. Zygmunta hr. Bielskiego i p. Malwinę z hr. Poletiłów Bielską, ażeby w należytym czasie u kuratora lub osobiście w Sądzie się zgłosili i celem przestrzegania swych praw, co należy zarządzili, ileże z zaniechania wyniknąć mogące skutki niekorzystne sobie przypiszą.

Z c. k. Sądu krajowego jako handlowego

Lwów dnia 17. kwietnia 1874.

(1203 3—3) **Edykt.**

L. 6756. C. k. wyższy Sąd krajowy niniejszem wiadomem czyni, że na żądanie Bazylego i Anny Kulczyckich z dnia 11go Października 1871 l. 12528, na mocy uchwały c. k. Sądu obwodowego w Tarnopolu z dnia 29. Grudnia 1873 l. 16845, nowe ciało tabularne dla realności pod l. 1299, utworzone zostało, która to realność wedle protokołu opisania i dochodzenia stanu posiadania z dnia 30. Czerwca 1872 składa się z gruntu budowlanego i ogrodu szerokości 15 sążni, długości 24 sążni, razem 360□ sążni zajmującego, i na wschód do realności Franciszka Swobody pod l. 1700, na zachód do realności Maksyma Korduby pod l. 1202, na południe do pastwiska miejskiego, czyli tak zwanych błot miejskich, a na północ do realności Maryi Szustakowej i Jana Reszełucki graniczącego.

Wpis ten w księdze gruntowej przy c. k. Sądzie obwodowym Tarnopolskim wejrzany być może i od dnia 31. Marca 1875 jako wpis ksiąg gruntowych Tarnopolskich uważanym będzie.

Dalej wiadomem czyni się, że od powyż oznaczonego dnia, nowe prawa własności, zastawu i inne prawa gruntowe na realność tą, li wpisaniem do ksiąg gruntowych, nabyte, ograniczone, na innych przeniesione lub zniesione być mogą.

Wzywa się oraz wszystkich:

a) którzyby na podstawie prawa od dnia tego wpisu nabytego, zmianę wpisu co do własności lub posiadania żądają, czy to przez odpisanie, przypisanie lub przepisanie przez sprostowanie oznaczenia lub składu żądają;
b) tudzież wszystkich, którym już przed dniem utworzenia nowego wpisu na realność tę, lub części onej, prawo zastawu służebnictwa, lub inne do ksiąg gruntowych należące prawa przysłużały, o ile takowe jako do stanu biernego wpisane być mają, i już przy utworzeniu wpisu wciągnięte nie zostały, ażeby podania swoje aż do 31. Marca 1875 tem pewniej do c. k Sądu obwodowego Tarnopolskiego wnieśli, ileże inaczej utracą prawo dochodzenia pretensyi swoich naprzeciw trzecim osobom, którzyby nabyli prawa gruntowe w dobrej wierze, na podstawie wpisów niezaprzeczonych, na ciele nowo utworzonem.

Od obowiązku tego zgłoszenia pretensyi nie uwalnia ani okoliczność, że prawo zgłosić się mające już z ksiąg gruntowych, lub uchwały sądowej widocznem, lub podanie jakie na prawo to ściągające się do sądu wniesionem było.

Na ostatku uwiadamia się, że przywrócenie zaniedbanego terminu edyktalnego, lub przedłużenie onego miejsca nie ma.

Lwów, dnia 31. Marca 1874.

(1260 3—3) **Edikt.**

Z. 4897. Vom k. k. Bezirks-Gerichte zu Peczeniżyn wird hiemit bekannt gegeben, daß in der Exekutionsangelegenheit des Mendel Fingerl gegen Petro Kindik pto 12 fl. 75 kr. ö. W. s. NG. die exekutive Feilbiethung der schuldnerischen sub CN. 17 in Tekucza gelegenen keinen Tabularkörper bildenden auf 100 fl. gerichtlich geschätzten Realität, am 6. Maj, 10. Juni und 8. Juli 1874 am letzten Termine auch unter dem Schätzungswerthe im Gerichtshause erfolgen werde.

Hiezu werden die Kauflustigen mit dem vorgeladen, daß zur Feilbiethung der Erlag einer Caution 10 fl. erforderlich ist

Peczeniżyn, 30. Oktober 1873.

(1105 3—3) **Edykt.**

L. 4393. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu otwiera niniejszem i ogłasza konkurs na wszelki ruchomy gdziebądź znajdujący się i na cały nieruchomy w krajach, w których ustawa konkursowa obowiązuje, znajdujący się majątek Dawida Bernsteina kupca w Jarosławiu, mianuje p. c. k. sędziego powiatowego Joachima Starosolskiego komisarzem konkursowym a p. adwokata Ruczkę tymczasowym rządcą masy konkursowej i wzywa wszystkich wierzycieli, ażeby na terminie 1. Maja 1874 o 9. godzinie przed południem w c. k. Sądzie powiatowym w Jarosławiu zaopatrzeni dowodami swych wierzytelności dla zatwierdzenia tymczasowego, lub wyboru innego zarządcy masy tegoż zastępcy i wyboru wydziału wierzycieli się stawili.

Dla zgłoszenia wierzytelności do masy konkursowej, o które spór jeszcze nie jest w toku, wyznacza się termin na 1. Czerwca 1874 o 9. godzinie przed południem w c. k. Sądzie powiatowym w Jarosławiu, na którym wierzyciele unikając skutków opieszałości ustawą konkursową zagrożonych stawić się mają. Na terminie przez komisarza konkursowego oznaczyć i ogłosić się mającym mają wierzyciele zgłoszone wierzytelności zlikwidować, i w miejsce wybranego zarządcy masy konkursowej, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, ewentualnie inne osoby swego zaufania powołać. Nakoniec podaje Sąd do wiadomości, że dalsze ogłoszenia w tej rozprawie konkursowej nastąpią przez dziennik urzędowy Gazety Lwowskiej.

Z Rady c. k. Sądu obwodowego.

Przemyśl dnia 1. Kwietnia 1874.

(1233 2—3) **Edykt.**

Nr. 2539. C. k. Sąd powiatowy w Bolechowie zawiadamia niniejszem pana Jana Szczepańskiego, z miejsca pobytu nieznajomego, że przeciw niemu i Stanisławowi Sielskiemu pod d. 9. Kwietnia 1874 do l. 2539 wytoczony został pozew przez pana Adolfa Zakrzewskiego o uznanie kontraktu z 14. Września 1870 za rozwiązany, uznanie kaucyi dzierżawnej 5000 złr. za przepadłą na rzecz powoda i odszkodowanie.

Sąd wyznaczając termin do rozprawy na 1. Czerwca 1874, godzina 10. rano ustanowił dla nieobecnego pozwanego kuratorem p. Edmunda Opolskiego, któremu także dowody swe udzielić lub innego pełnomocnika wskazać ma, inaczej wynikłe z zaniedbania tego skutki sam sobie przypisze.

Z c. k. Sądu powiatowego

Bolechów dnia 10. Kwietnia 1874.

(1261 3—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 3188. Celem ściągnienia wywalczonej przez Jury Petrowańczuka przeciw Matijowi Skwaryczuk kwotę 24 zł. 30 ct w. a. z pn. odbędzie się w lokalnościach c. k. Sądu powiatowego w Peczyniżynie w drodze publicznej licytacyjna przymusowa sprzedaż gruntu Steryszczy zwanego, w Kosmaczu pod l. k. 195 położonego, do Matija Skwaryczuka należącego i na 140 zł. oszacowanego w trzech terminach, a to: dnia 7. Maja, 11. Czerwca i 9. Lipca 1874 zawsze o godzinie 10 rano; grunt ten w 2 pierwszych terminach przynajmniej za cenę szacunkową na trzecim terminie nawet i niżej ceny szacunkowej sprzedany będzie.

Chęć mający kupienia winien złożyć 10% ceny wywoławczej t. j. sumy 140 zł. i może bliższe warunki niemniej protokół zajęcia i oszacowania w aktach sądowych znaleźć.

Peczeniżyn, dnia 30. Czerwca 1873

(1126 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 14580 W celu zabezpieczenia budowy tam kierujących faszynowych nr. 11 i 12 na Wisłoce pod Wolą Zdakowską w cenie fiskalnej 5569 zł 92 ct., odbędzie się w c. k. Starostwie tarnobrzeskiem na dniu 30. Kwietnia w południe publiczna licytacya za pomocą ofert

Dotyczące warunki budowy można przeglądnąć w rzeczonem c. k. Starostwie gdzie także w powyższym terminie najdalej do godziny 12 w południe mają być wniesione oferty zaopatrzone 5% wadyum.

Oferty oddane po terminie, lub nie ułożone w przepisany sposób nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 31. Marca 1874.

(1375 2—3) **Ogłoszenie licytacyi.**

L. 10.303. C. k Kossowski Sąd powiatowy podaje do publicznej wiadomości, że na odezwy c. k. Sądu obwodowego Stanisławowskiego z dnia 28. Września 1871 l. 10815 i z dnia 22. Października 1873 l. 12593 w ślad t. s. obwieszczenia z dnia 18. Stycznia 1872 l. 8135 w celu ściągnienia sumy wekslowej 140 zł. w. a. z pn. przez proszącego Josla Koflera, przeciw nieobjętej masie spadkowej po Jurym Jaremiu wywalczonej, pod warunkami w t. s. uchwale z d. 18. Stycznia 1872 do l. 8135 wypowiedzianemi, odbędzie się na dniu 23. Kwietnia, 28. Maja i 18. Czerwca 1874, każdą razą o 10. godzinie rano w gmachu tusądowym ponownie zarządzona publiczna sprzedaż realności pod l. d. 117 a liczba rep. 323 w Wierzbowcu położonej, do masy dłużniczej leżącej przynależna, ciała tabularnego nie mająca, poprzednio na rzecz Majera Jägermana ku zaspokojeniu sumy wekslowej 131 zł. 81 ct. w. a. z pn. opisanej i ocenionej, a na rzecz proszącego dla powyższej pretensyi nad zastawem obłożonej, o czem też chęć mających kupienia z tem dołożeniem się zawiadamia, że szczegółowe warunki tej sprzedaży, tudzież protokoła zastawniczego opisania i ocenienia realności w t. s. registraturze, zaś wykaz zaległości uprzywilejowanych w tutejszym urzędzie podatkowym przejrzeć mogą, a wreszcie, że w mowie będąca sprzedaż realności przy pierwszych 2 terminach li wyżej, a przynajmniej za cenę wywołania, przy ostatnim zaś terminie za jakąkolwiek cenę nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy.

Kossów dnia 10. Marca 1874.

(1364 2—3) **Edykt.**

L. 2719. C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie ogłasza niniejszem, że na wydobycie przez Herszla Majerona przeciw Mikołajowi Skiba uzyskanej sumy 150 zł. w. a. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod l. k. 3/45 w Borchowie położonej dłużnika Mikołaja Skiby własnej — w trzech terminach, t. j. 29. Kwietnia, 29. Maja i 30. Czerwca 1874, każdą razą o godzinie 10. rano, na pierwszym i drugim terminie za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim terminie zaś poniżej takowej.

Jako cena wywołania jest kwota 950 zł. ustanowiona.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tutejszosądowej registraturze w zwykłych godzinach.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Lubaczów dnia 9. Marca 1874.

(1360 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 17906. Celem wykonania budowy skrzydła do gmachu gimnazyalnego w Tarnopolu odbędzie się na dniu 13. Maja 1874 o 12 godzinie w południe w tamtejszem Starostwie licytacya in minus za pomocą ofert.

Cena fiskalna wynosi 8978 zł. 60 ct. w. a.

Dotyczące plany i warunki licytacyi można przeglądać w godzinach urzędowych w wymienionem Starostwie.

Życzący sobie objąć to przedsiębiorstwo, zechcą wnieść do c. k. Starosty w Tarnopolu przed powyższym terminem oferty ułożone wedle przepisów, w których żądane wynagrodzenie wyrażone być powinno równie cyframi, jako też literami i zaopatrzone w 5% wadyum wynoszące 449 zł. w. a.

Oferty później nadchodzące lub też nie ułożone wedle przepisów nie zostaną uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 18. Kwietnia 1874.

(1234 3—3) **Edykt.**

Nr. 1520. C. k. Sąd powiatowy w Delatynie podaje do publicznej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Jossla Petrowera przeciw Stefanowi Kowaczowi celem ściągnięcia wywalczonych kwot 48 złr. 84 cnt., 1 złr. 87 cnt., 2 złr. 44 cnt., 3 złr. 19 cnt., i 6 złr. 62 cnt w. a. przymusowa sprzedaż realności rustykalnej Stefana Kowacza własnej pod Nr. kons. 59 w Łojowie położonej składającej się z chałupy z miękkiego materyału i jednego morga sianożęci w granicach od południa do ulicy polnej, od wschodu do gruntu Nikoły Kecmana, od północy do gościńca do Nadwórny prowadzącego i gruntu Mechla Runda, a od zachodu do gruntu Semena Taciuka, która to przymusowa sprzedaż w dniach 20. Maja, 25. Czerwca i 6. Sierpnia 1874, każdą razą o 10. godzinie przed połud. w tutejszym c. k. Sądzie pod następującemi warunkami się odbędzie:

1) Za cenę wywołania stanowi się wartość w protokole oszacowania de praes. 29. Września 1873 l. 4390 podana na 144 złr. 60 cnt. w. a. za którą to cenę szacunkową lub wyżej tejże, realność rzeczona tylko na pierwszym lub drugim terminie, zaś na terminie trzecim także poniżej ceny szacunkowej za jaką bądź cenę sprzedaną będzie.

2) Każdy chęć kupna mający obowiązany jest 10 % ceny wywołania jako zakład komissyi licytacyjnej w gotówce złożyć, który nabywcy do pierwszej raty ceny kupna wliczony, zaś reszte licytantom po licytacyi zwrócone zostanie.

Akt egzekucyjnego opisania realności wolno w tutejszo sądowym archiwie lub na terminie licytacyi przeglądnąć.

Delatyn 3. Kwietnia 1874.

(1357 2—3) **Edykt.**

Nr. 1896. C. k. Sąd powiat. w Oświęcimie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, iż w sprawie egzekucyjnej Ozyasza Meisels, przeciw Magdalenie Rembiesa o 66 zł. w. a., dozwoloną została na zaspokojenie tejże kwoty egzekucyjna sprzedaż realności włościańskiej pod Nr. 27. w Babicach położonej, dłużniczki własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej, na kwotę 1250 oszacowanej, wyznaczając w tym celu termina licytacyjne na dzień 4. Maja, 2. Czerwca i 6. Lipca 1874, każdą razą o godzinie 10. zrana, na miejscu w Babicach z tem dołożeniem, że jeżeli realność powyższa przy pierwszym i drugim terminie licytacyjnym wyżej ceny szacunkowej lub za cenę szacun-

kową sprzedaną nie zostanie, takowa przy trzecim terminie licytacyjnym też i niżej ceny szacunkowej, jednak także za gotówkę zaraz zapłacić się mającą najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie, a każdy chęć licytowania mający winien jest przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komissyi licytacyjnej wadyum równająco się 10 % wartości szacunkowej.

Bliższe warunki licytacyjne, jak i też protokół oszacowania mogą być w tut. sąd. kancelaryi przejrzane.

C. k. Sąd powiatowy.

Oświęcim dnia 14. Kwietnia 1874.

(1352 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 8562. C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie czyni wiadomem, iż Klemens Jelita Strumieński, reskryptem c. k. ministerstwa sprawiedliwości z dnia 28. Listopada 1873 l. 12890 do Radymna w okręgu c k. Sądu obwodowego przemyskiego mianowany c. k. notaryusz dnia 31. Marca 1874 przysięgę służbową złożył.

Lwów, dnia 7. Kwietnia 1874.

(1355 3—3) **Edykt.**

Nr. 4204. W d. 6 Maja 1874, w dniu 10. Czerwca 1874, i w dniu 10. Lipca 1874 odbędzie się w tutejszym sądzie, każdą razą o godzinia 10. rano, przymusowa licytacyjna sprzedaż realności pod 1 k. 1 st. 85 st. w Wojutyczach Józefa i Pazi małżonków Baszaków własnej.

Cena wywołania wynosi 260 zł., a wadyum 26. zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszosądowej registraturze przejrzeć.

Z c. k. m del. Sądu powiatowego.

Sambor dnia 28. Marca 1874.

(1349 3—3) **Edykt.**

Nr. 7421. C k. Sąd krajowy we Lwowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, iż na cel przekazania na wierzytelności hipoteczne prawomocnem orzeczeniem c. k. indemnizacyjnej komissyi powiatowej Nr 2. we Lwowie z dnia 17. Czerwca 1855 l. 3008 w kwocie 213 złr. 20 ct. m. k. wymierzonego dla właściciela dóbr Wiszeńki z przyległ., obecnie p. Józefa Stanek własnych, kapitału indemnizacyjnego za zniesione powinności emfiteutyczne z realności Nr. 448 postępywanie [illegible] e ces. pat. z dnia 8. Listopada 1853 [illegible] 257 zostaje na sk[illegible]k prośby p. Józefa Sta[illegible] z dnia 7. Lu[illegible]go 1874 l. 7421 wdrożo[illegible], i w skutek tego wzywamy wszystkich wierzycieli hypotecznych dóbr Wiszenka z przyległemi koloniami Ober- i Unterwalddorf w powiecie Janowskim położonych, którzy do 7. Listopada 1854 jako dnia oddzielenia prawa indemnizacyi od gruntu do Tabuli na hipotekę tych dóbr weszli, ażeby w przeciągu dni 60, licząc od dnia trzeciego ogłoszenia w Gaz Lwowskiej niniejszej uchwały, swoje uprawnienie i oświadczenie do sądu, czyli chcą mieć wymierzony kapitał indemnizacyjny na swoje wierzytelności przekazanym, lub też przy hypotece pozostać pragną, tem pewniej wnieść winni, ile że w razie przeciwnym, zgodnie z przepisem § 13. i 21. ces pat. z dnia 8. Listopada 1853, Nr. 237, będą tak uważani, jakoby się zgodzili, ażeby wymierzony kapitał na poczet ich wierzytelności w porządku hipotecznym przekazanym został, i nie tylko już więcej w tej mierze nie byliby słuchanymi, ale też i utracą prawo czynienia jakichkolwiek zarzutów lub rekursów przeciw ugodom zawartym z uprawnionym przez innych zgłaszających się wierzycieli

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów, dnia 14 Marca 1874.

(1345 3—3) **Ogłoszenie.**

Nr. 4171. C. k. Sąd powiat. w Żmigrodzie podaje do powszechnej wiadomości, że celem zaspokojenia przez małżonków Tymka i Anastazyę Karczmarczyk c. k. uprz. Zakładowi kredytowemu włościańskiemu dłużnej kwoty 196 zł. w. a. z pn. zamieniając pierwotnie tutejszosądową uchwałą z dnia 2. Czerwca 1870 l. 1304 do wiadomości sądowej przyjęte dobrowolne opisanie zastawnicze realności pod l. 24 w Desznicy położonej, w egzekucyjne, przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi rzeczonej realności, ciała tabularnego nie stanowiącej, a własnością dłużników Tymka i Anastazyi Karczmarczyk będącej, ze wszystkiemi do tej realności należącemi, w protokole zastawnego opisania z dnia 2. Kwietnia 1869 opisanemi gruntami i innemi przynależytościami, w trzech terminach, a to: dnia 1. Maja, dnia 5. Czerwca i 3. Lipca 1874 w Sądzie tutejszym, każdą razą o 10. godzinie rano pod następującemi warunkami się odbędzie:

1. Za cenę wywołania stanowi się suma szacunkowa 400 złr. w. a.

2. Każdy chęć kupienia mający złoży przed licytacyą do rąk komissyi licytacyjnej jako zakład 10 % sumy wywołania, to jest kwotę 40 zł. w. a. w gotówce, w obligacyach państwa, w listach zastawnych towarzystwa kredytowego, albo też w listach zastawnych c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego wraz z kuponami niezapadłemi, a to według kursu w ostatniej „Gazecie Lwowskiej" ogłoszonego. — Prowadzący egzekucyę Zakład kredytowy włościański uwolniony jest jako licytant od składania wadyum.

3. Na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej niej, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Dalsze warunki tudzież protokół zastawnego opisania dotyczącej realności przejrzane być mogą w sądzie tutejszym każdego czasu w godzinach urzędowych.

Zmigród 11. Marca 1874.

C. k. Sędzia powiatowy.

(1340 3—3) **Edykt.**

Nr. 147. C. k. Sąd powiatowy w Kolbuszowy wiadomo czyni, iż w skutek odezwy c. k. Sądu obwodowego w Tarnowie z dnia 4. Grudnia 1873 l. 20356, celem zaspokojenia należytości Gittli Orgel w ilości 100 zł. z pn przymusowa publiczna sprzedaż realności włościańskiej p. Nr. 46 w Jagodniku położonej, około 10 morgów 1527 kw. sążni obejmującej, ciała tabularnego niestanowiącej, Leopolda Banki własnej, w 3ch terminach, t. j. d. 7. Maja b. r.; 9. Czerwca b r. i dnia 8. Lipca 1874, każdą razą o godzinie 10. zrana w gmachu sądowym odbędzie się.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa w ilości 865 zł. w. a.; wadyum wynosi 86 zł. w. a.

Realność ta w dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim terminie zaś poniżej takowej sprzedana będzie. Resztę warunków licytacyjnych tudzież akt oszacowania w Registraturze tutejszosądowej przejrzeć można.

C. k. Sąd powiatowy.

Kolbuszowa 31. Marca 1874.

(1342 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 6597. C. k. Sąd pow. w Rohatynie podaje do powszechnej wiadomości, iż na żądanie Dyrekcyi c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego z dnia 27. Listopada 1873 l. 6597 dozwala się w celu zaspokojenia kwoty 490 zł. w. a. z pn. przymusową licytacyę realności z przyległościami pod l. k. 328 w Rohatynie położonej, ciało tabularne stanowiącej Antoniego i Anny Suchackich własnej, w terminach dnia 20. Maja 1874, 3. Czerwca 1874 i 24. Czerwca 1874 r. każdą razą o godzinie 11. przed południem w Sądzie tutejszym.

Cena wywołania wynosi 900 zł. w. a. Ekstrakt tabularny i warunki licytacyjne w Sądzie tutejszym przejrzane być mogą. — Równocześnie ustanawia się dla wszystkich wierzycieli, którzyby po dzień 9. Grudnia 1872 do księgi gruntowej w mowie będącej realności weszli, lub którym z jakiejkolwiekbądź przyczyny, niniejsza, licytacyę dozwalająca uchwała doręczoną być niemoże, kuratora z urzędu w osobie c. k. notaryusza Wincentego Kniaziołuckiego.

Rohatyn, dnia 28. Lutego 1874.

(1335 3—3) **Kundmachung.**

Z. 8588. Vom k. k. Oberlandes-Gerichte wird bekannt gemacht, daß der mit Dekret des h. k. k. Justiz-Ministeriums vom 2. Jänner 1874 Z. 16931/73 zum k. k. Notar in Kimpolunk ernannte Hr. Theodor Torosiewicz den Amtseid am 26. März 1874 beim k. k. Landes-Gerichte Czernowitz abgelegt hat

Lemberg, am 7. April 1874.

(1324 3—3) **Obwieszczenie licytacyi.**

L. 1502. W skutek upoważnienia wysokiej c. k. krajowej Dyrekcyi Skarbu z dnia 16. Października 1873 l. 46576 sprzedane będą dnia 9. Czerwca r. b. od 8 do 12 z rana w urzędzie c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Tarnopolu w drodze licytacyi publicznej trzy stajnie skarbowe w Budzanowie, w Czortkowskiem starostwie. Realności te nie stanowią ciała tabularnego, zaś bliższe warunki licytacyi w zwykłych godzinach kancelaryjnych w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Tarnopolu jakoteż w kancelaryi komisarza straży skarbowej w Czortkowie tudzież w koszarach straży skarbowej w Budzanowie przejrzanemi być mogą.

Pisemne oferty opieczętowane i zaopatrzone 10% wadyum ceny wywołania z dokładnem podaniem przedmiotu kupić się mającego i ofiarowanej ceny kupna, podanej cyframi, i słowami wypisanej przyjmować się będą do 8. Czerwca 1874 godziny 2. po południu w biurze naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi Skarbu w Tarnopolu

Cenę wywołania stanowi się następnie:

Stajni Nr. II	z gruntem	56 □	na	444 zł.
„ „ III.	„	56 □	„	316 „
„ „ V.	„	107 □ 3′ 9″	„	750 „

C. k. powiatowa Dyrekcya Skarbu.

Tarnopol dnia 31. Marca 1874.

(1333 3—3) **Edykt.**

L. 480. C. k. Sąd powiatowy w Ustrzykach dolnych podaje do powszechnej wiadomości, że w skutek uchwały c. k. Sądu obwodowego w Przemyślu z dnia 21. Stycznia 1874 do l. 139 przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 50 w Moczarach położonej, Michała Myczkowskiego własnej, składającej się z budynku mieszkalnego, ogrodu, łąk i pola w objętości 11 morgów i 949 □ 0 celem przymusowego ściągnięcia sumy wekslowej. 110 zł. a. w. i kosztów w kwotach 6 zł, 97 ct., 6 zł. 23 ct., 4 zł. 36 ct., 4 zł. 2 ct. 34 zł. 65 ct. i 7 zł. 81 ct. a. w. przez Andryja Geliczaka wywalczonych w ekspedycie podpisanego Sądu w dniach 29. Kwietnia 1874, 26. Maja 1874 i 17. Czerwca 1874, każdą razą o godz. 10. przed południem najwięcej ofiarującemu za zapłatę w gotówce pod następującemi warunkami się odbędzie:

1. Cena szacunkowa, która stanowi oraz i cena wywołania jest 362 zł. a. w.

2. Każdy chęć kupienia mający obowiązany jest przed rozpoczęciem licytacyi wadyum w kwocie 36 zł. a. w. złożyć.

3. Najwięcej ofiarujący ma całą cenę kupna po odtrąceniu wadyum zaraz przy licytacyi do rąk komisarza Sądu złożyć.

4. Dekret własności wydany będzie kupicielowi po prawomocnem zatwierdzeniu aktu licytacyi, równie jak i wprowadzenie kupiciela w fizyczne posiadanie kupionej realności także tylko wtedy nastąpić może.

5. Od dnia objęcia w posiadanie tej realności przez kupiciela, tenże wszystkie podatki na tej realności ciężące, równie jak i należytość od przeniesienia majątku płacić, obowiązany będzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Ustrzyki dolne 31. Marca 1874.

(1320 3—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 3236. Celem nadania czterech stypendyów z fundacyi ś. p. Adama Żebrowskiego po 210 zł. w. a. rocznie, ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya te przeznaczone są dla ubogiej młodzieży pochodzenia szlacheckiego, oddającej się nauce prawa i administracyi w celu usposobienia się do służby publicznej w charakterze urzędników konceptowych.

Pierwszeństwo mają ubodzy członkowie rodziny ś. p. Tadeusza Żebrowskiego po mieczu i po kądzieli.

Na propozycyę c. k. Namiestnictwa, nadaje stypendya właściciel miasteczka Żurawna.

Nadane stypendyum zatrzymuje stypendysta również po ukończeniu studyów, jeżeli otrzyma przy jakimkolwiek urzędzie administracyjnym lub sądowym w kraju, taką posadę, która wymaga poświadczenia odbytych należycie nauk prawniczych, a to, aż do uzyskania adjutum lub też stałej płacy jako urzędnik.

Kandydaci winni wnieść podania swoje na ręce Grona Profesorów Wydziału prawniczego, do Wydziału krajowego najpóźniej do 10. maja r. b. i załączyć: metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa należycie zatwierdzone, dowody szlacheckiego pochodzenia, a nakoniec świadectwo dojrzałości a względnie świadectwa z odbytych już egzaminów prawniczych publicznych lub prywatnych.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi i Wielk. Ks. Krakowskiego.

We Lwowie dnia 15. Kwietnia 1874.

(1312 3—3) **Edykt.**

Nr. 12194. C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie uwiadamia tych wszystkich wierzycieli, którzy ze swymi należytościami na częściach dóbr Stanimirza, w powiecie Przemyślańskim położonych, własność p. Barbary Domaradzkiej stanowiących, hypoteczne zabezpieczenie uzyskali, że powyższa właścicielka wspólnie z byłym właścicielem tych dóbr p Sewerynem Domaradzkim wniesła do tutejszego Sądu prośbę o przyznanie kwoty 3718 zł. 28 kr, mon. konw. jako $^{8}/_{13}$ części kapitału indemnizacyjnego za zniesienie powinności poddańcze w częściach dóbr Stanimierza w dawnym obwodzie złoczowskim położonych, pierwej do pana Seweryna Domaradzkiego należących, obecnie p. Barbary Domaradzkiej własnych, prawomocnym orzeczeniem c. k. komissyi powiatowej indemnizacyjnej w Złoczowie Nr. III. z dnia 14. Grudnia 1855 do l. 81 przyznanego, przez pana Seweryna Domaradzkiego do podniesienia takowej uprawnionego.

Wzywa się więc wszystkich właścicieli, którym prawo hypoteki na owe dobra przysłuża, ażeby z należytościami i żądaniami swemi ustnie przy komissyi tym celem w tutejszym Sądzie ustanowionej, albo pisemnie przez tutejszy protokół podawczy najdalej do dnia 30. Kwietnia 1874 się zgłosili.

W zgłoszeniu tem wymienionem być ma: a) Imie i przezwisko jako też miejsce pobytu zgłaszającego się, tudzież tego pełnomocnika zaopatrzonego pełnomocnictwem wystawionem według przepisów prawnych a prócz tego także legalizowanem.

b) Ilość żądanej należytości tak co do kapitału jako też do odsetków, jeżeli takowym równie prawo zastawu jak kapitałowi przysłuża.

c) Oznaczenie miejsca w księgach tabularnych, które się odnosi do należytości zgłoszonej.

d) Winien jest zgłaszający się, w razie, jeżeli w okręgu tego Sądu nie mieszka, wymienić pełnomocnika w tymże mieszkającego, któremu wszystkie rozporządzenia sądowe doręczone być mają, bowiem inaczej takowe zgłaszającemu się pocztą z równym prawnym skutkiem odesłane będą.

Ci zaś wierzyciele, którzy w powyższym terminie zgłoszenia swe nie wniosą, przy postępowaniu w celu wyżej wyrażonem przeprowadzić się mającem słuchani nie będą i uważani będą za przyzwalających na przekazanie swych należytości w miarę następującego porządku na kapitał indemnizacyjny.

Nakoniec termin zgłoszenia niezachowujący, traci prawo do wszelkich zarzutów i prawnych kroków co do umowy między zgłaszającemi się interesantami w myśl § 5. ces. pat. z dnia 25. września 1850 zdziałanej, jeżeli jego należytość według porządku tabularnego na kapitał indemnizacyjny przekazaną lub w myśl §. 27. ces. pat z dnia 8. Listopada 1853 na gruncia i ziemi zabezpieczoną nie została.

Z rady c. k. Sądu obwodowego

Złoczów 4. Lutego 1874.

Doniesienia prywatne.

Z drukarni E. Winiarza we Lwowie.